Nr 214. Dnia 25 września. Czwartek. Dnia 13 (25) września 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Aurelji P. i Kleofona M.
Jutro: Ś. Cyprjana Męczennika.
Sobota: ŚŚ. Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 51 — Długość dnia godzin 12 minut 0
Zachód „ „ 5 „ 51 — Ubyło „ „ 4 „ 43

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Wacława króla czeskiego i *Ładysława z Gelniowa.*
Poniedziałek: Ś. Michała Archanioła.
Wtorek: Ś. Hieronima Kapłana D. K.

— Pojutrze rozpoczynają się uroczystemi już Nieszporami odpustowe nabożeństwa w następujących świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele św. Krzyża i w kościele św. Franciszka Serafickiego, gdzie nazajutrz obchodzoną będzie pamiątka Poświęcenia tychże Przybytków Pańskich;

w kościołach zaś św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Panny Marji na Krak.-Przedmieściu, obok skweru i św. Marcina przy ulicy Piwnej, obchód św. Tekli Panny i Męczenniczki. W ostatnim w połączeniu z obchodem dorocznej pamiątki Poświęcenia tegoż kościoła;

w kościele św. Anny na Krak.-Przedmieściu rozpoczyna się obchód doroczny bł. Ładysława z Gielniowa;

w kościele powązkowskim, z powodu nadchodzącej ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odpust zwykły miesięczny w połączeniu z obchodem dorocznej pamiątki Poświęcenia tegoż kościoła.

Odpusty te nazajutrz odbywać się będą całodziennie uroczystem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Bismarck w Wiedniu.

Przyjęcie, jakiego doznaje książę kanclerz niemiecki w stolicy austryjackiej, powinno go bardzo przychylnie usposobić dla wiedeńczyków, którzy swojem: *Hoch*! zagłuszają go bezustannie, ilekroć tylko pokaże się na ulicy, w oknie lub na balkonie.

Bismarck stał się jedynym bohaterem dnia, a Wiedeń, ten rozbawiony, hulaszczy, wesoły Wiedeń, nie myśli, nie pisze i nie czyta prawie o niczem innem, tylko, o „żelaznym księciu“.

Podaliśmy wczoraj krótką wzmiankę o przybyciu kanclerza i powitaniu przez hr. Andrassy'ego na dworcu kolei żelaznej.

Powitanie było męzkie, bez demonstracyjnych pocałunków i uścisków, ale szczere i serdecznie, o ile to może być pomiędzy dyplomatami...

Okrzyki na cześć księcia sprawiły na nim i na jego rodzinie widocznie bardzo przyjemne wrażenie.

Książę z odkrytą głową dziękował tłumom za tak sympatyczne przyjęcie, uśmiechał się i pochylał swą łysinę historyczną, a w rozpromienionem jego obliczu zatarło się niemal wszystko z wielkiego dyplomaty i został tylko wyraz szczęśliwego obywatela wiejskiego, którego wita poczciwa gromada u wrót rodzinnego dworu.

Kto miał sposobność widzieć księcia w Wiedniu na wystawie powszechnej i dzisiaj, zauważyć musiał ślady zestarzenia się.

Czas leci szybkim biegiem, a sześć lat różnicy na widowni politycznej i na twarzy żelaznego księcia wywołały wiele zmian; głowa i wąsy posiwiały zupełnie, czoło się bruzdami jeszcze bardziej pokryło— nic w tem dziwnego, przeorała je niejedna ciężka myśl w tym czasie.

Chód księcia stał się więcej ociężałym, stracił swą elastyczność, ale też cała postawa nabrała, że tak powiemy — na ogromie.

Bismarck rozmiarami, wzrostem, postawą przedstawia jeden z rzadkich typów starej, grenadjerskiej tężyzny, która za Fryderyka Welkiego stanowiła chlubę armji pruskiej.

Młody ks. Wilhelm, syn kanclerza, przypomina ojca z czasów jego młodości pod względem fizjognomji.

Księżna, pomimo swojego wieku, trzyma się jeszcze dobrze; jest to ożywiona dama, ujmującej powierzchowności i przyjemnego wyrazu twarzy.

Dla dopełnienia tej tryady książęcej wspomniećby jeszcze należało o głośnym w całych Niemczech psie, faworycie i stróżu kanclerza.

„Reichshund“ jest w swoim rodzaju kanclerzem pomiędzy psami, ogromny, silny, ociężały trochę, reprezentuje powagę i siłę.

Newfunladczyk księcia tak jest do swego pana przywiązanym, że prawie od nóg jego nie odstępuje; w przejeździe z dworca do hotelu Imperial zajął on miejsce pomiędzy ks. Bismarckiem i hr. Andrassym.

Około mieszkania księcia, składającego się z przedpokoju, salonu, trzech sypialni i jadalni, bezustannie stały tłumy ludu, wyczekując ukazania się choćby koniuszka kanclerskiego kapelusza.

Książę zmienił swoje cywilne ubranie, które mu nadaje charakter spokojnego, dobrotliwego hreczkosieja i przywdział mundur jeneralski.

Wspominaliśmy już o wizycie, złożonej hr. Andrassyemu podczas jego nieobecności w ministerjum spraw zagranicznych; w pięć minut później zjawił się i kanclerz austryjacki, którego w czynieniu honorów domu zastępował br. Haymerle.

Konferencja obu kanclerzy trwała bez przerwy prawie całe dwie godziny.

I oto, co o niej pisze *Presse*:

„Hr. Andrassy konferował z ks. Bismarckiem od 12 prawie do 2-giej.

„Hrabia ma być z rezultatu i przebiegu tej narady bardzo zadowolonym; wykazała ona bowiem solidarność interesów Austji i Niemiec na całej linji.“

Telegram z Wiednia pod datą 22-go dodaje, iż wszystkie konferencje żelaznego księcia odbyte czy to z hr. Andrassym, czy z Cesarzem, u którego Bismarck całe 50 minut spędził na posłuchaniu, czy wreszcie z br. Haymerlem, zostały zaprotokułowane, protokuły zaś mają posłużyć za podstawę memorjału, który zakomunikowanym zostanie Franciszkowi-Józefowi i Wilhelmowi, i następnie podpisami obu monarchów opatrzonym będzie.

Formalnego traktatu nie zawarto, ale taki akt zastąpi i traktat w razie potrzeby.

Ogólny ton tych konferencyj ma być pokojowy, gdyż, według zdania Bismarcka, przymierze zaczepno-odporne, w jakiejkolwiekbądź formie, między Austrją a Niemcami zawarte, daje ze względu na reprezentowaną potęgę obu mocarstw, rękojmie europejskiego pokoju.

Po audjencji u cesarza książę złożył wizyty przyszłemu ministrowi spraw zewnętrznych, Haymerlemu i ministrowi spraw wewnętrznych, Taaffemu, którzy go natychmiast rewizytowali.

O godzinie 3-ciej zajechał powóz dworski przed Hotel Imperial i cesarz w mundurze pułkownika dragonów ze swoim adjutantem wysiedli z powozu.

Ks. Bismarck dostojnego gościa oczekiwał u pierwszego stopnia wschodów; u drzwi samego mieszkania czekała księżna, według przyjętego ceremonjału i etykiety dworskiej.

Młody książę Wilhelm, nieprzedstawiony wówczas jeszcze cesarzowi, przechadzał się podczas wizyty cesarskiej po Ringach.

Cesarz przy powitaniu i pożegnaniu podał kanclerzowi rękę; bawił u niego 25 minut.

O godzinie 5-tej odbył się obiad galowy w Schönbrunnie, który trwał do wpół do siódmej.

We wtorek hr. Andrassy przyjmował księcia koleżeńskim obiadem, przy którym i damy wzięły udział; ale grono zaproszonych osób było bardzo szczupłe.

W poniedziałek wieczorem spodziewano się księcia w operze; mnóstwo osób natłoczyło się w teatrze i u

Z Paryża.

Dnia 12 września 1879 r.

Dwóch tych nędzników, o których wam niedawno pisałem, skazanych zostało na śmierć.

Stało się.

Pewnego pięknego poranku przyjdą o czwartej, przed świtem, do ich więzienia, ostrzygą im włosy, odetną kołnierze od ich koszul i następnie okropne ręce pomocników kata popchną ich ku szafotowi.

Nie wiecie zapewne, że szafot obecnie ustawia się równo z ziemią, bez owych czterech schodków, które od czasów niepamiętnych służyły... do rozpoznania i ocenienia energji skazanego.

Rzucą ich na wstrętną ławkę ruchomą...

Otaczający usłyszą silne i głuche uderzenie...

I... sprawiedliwości ludzkiej stanie się zadosyć...

No!.. i cóż dalej?

Jeżeli poniosą głowy pod nóż gilotyny... czegóż to dowodzi?

A głównie czemu przeszkodzi?

Pewien amator-statystyk dowiódł cyframi, że na dziesięciu gilotynowanych, sześciu należy do rzędu ludzi, dla których wykonywanie wyroku śmierci było zwykle najciekawszem widowiskiem.

Trzeba to przyznać i powiedzieć to sobie, że obawa śmierci i hańby ztąd wynikłej... jest niczem!

Ci, którzy zabijają, wiedzą dobrze, że ich za to szafot czeka.

Obawa śmierci jest dla nich zaledwie rzeczą podrzędną.

Czyżby z tego wynikać miało, że kara śmierci jest niepotrzebna lub niebezpieczna?

Niepotrzebna, — tak, jeżeli chcecie ją uważać za przykład umoralniający.

Pożyteczna, z punktu widzenia koniecznego usunięcia w społeczeństwie niebezpiecznego osobnika.

W tym jednak razie należy mieć odwagę cywilną i przyznać, że społeczeństwo broni się w ten sam sposób, przewagą siły, jak człowiek nagle napadnięty wśród lasu.

Zabija — ażeby nie być zabitym.

Ale zastanówmy się.

Czy też społeczeństwo nie ma oprócz tego innego obowiązku?

Dwaj młodzi ludzie, zaledwie z dzieciństwa wyszli, za nic mają życie bliźniego i mordują dla zarobku — jestto dziwny fakt patologiczny, godzien zaprawdę głębokich studjów.

Mówiłem to nieraz i powtarzam, czemś dziwnem jest i niedającem się zrozumieć — morderstwo uważane jako rzemiosło, jako sposób do życia!

Jest w tem coś więcej jak życie pojedyńczego indywiduum.

Jestto złe społeczne.

Z punktu widzenia postępu i rozwoju myśli jestto złe zrozumienie celu społeczeństwa.

Jednem słowem, jestto negacja złego i dobrego, nieświadomość tej równowagi, którą jest sprawiedliwość.

Ci mordercy są przecież ludźmi.

Rozumieją więc tak jak inni ludzie, że pewne czyny są dobre i pewne inne — złe.

A mimo to czynią źle i zapominają o dobrem.

Czy nie czas już wprowadzić do sumienia narodu, do sumienia mas, tej większości słabszej i niższej, pojęć sprawiedliwości, uczciwości, praw wzajemnych i obowiązków, które są podstawą istnienia społeczeństw?

Strzeżmy się!

Tem nadużyciem siły, które przyozdabiamy imieniem zasłużonej kary, sumieniom tym nie dajemy wcale innego pojęcia — jak tylko pojęcie zemsty.

Ten kto czyni źle — sądzi że się mści...

Zważcie przytem, a czas już o tem pomyśleć, że trzeba dowieść zbrodniarzom, iż popełniajac zbrodnię działają nietylko przeciw interesom społeczeństwa, ale także i przeciw swoim własnym

Należy zbić twierdzenie, któreby się wyrazić mogło w następujący sposób:

„Mniej jest utrudzającem zabijać, aniżeli pracować na życie“.

Zresztą społeczeństwo zaczyna dziś pojmować, że jego prawo kary nie może się już ostać wobec obowiązku odrodzenia...

Dowód tego zobaczymy wkrótce.

A będzie nim ta okoliczność, że... ani jeden ani drugi z tych zbrodniarzy gilotynowannych nie będzie.

Tylko jakiś nieprzewidziany zbieg okoliczności mógłby to sprawić.

Kara ich zmniejszoną zostanie.

Ale to znowu nie dowiedzie ich niewinności — wcale nie.

To wykaże tylko, że społeczeństwo do pewnego stopnia uznaje się wspólnikiem ich zbrodni!

Lecz dajmy temu pokój.

Powróćmy lepiej do mniej poważnych przedmiotów.

Przypuszczam, że was już męczyć musi to moje ciągłe narzekanie i moje skargi na Francję i francuzów.

Chciejcie jednak zrozumieć, że są one właśnie wy-

wszystkich wejść, ale książę nie przyjechał, zapracowawszy się w swoim gabinecie.

Publiczność rozczarowana zaczęła przed końcem przedstawienia wychodzić, dowiedziawszy się, iż książę nie przybędzie do teatru.

Za to w Burgu księżna Bismarckowa z księżną Odescalchi były obecne przedstawieniu jakiejś molierowskiej komedji.

Do późnej nocy tłumy oblegały hotel Imperial, gapiąc sią na okna oświetlone, zasłonięte firankami.

Czasami jakiś cień przemknął po storach i dawał przedmiot do sensacji i domysłów...

Tak żywe owacje, jak w Wiedniu, spotykały zresztą księcia i jego rodzinę przez całą drogę; na wszystkich stacjach mnóstwo ciekawych cisnęło się do wagonu księcia i witało go entuzjastycznemi okrzykami.

Deutsche Ztg. pisze, że pomiędzy bagażami księstwa znajdował się cały wóz bukietów, kwiatów i wieńców, któremi żegnano, lub witano kanclera na drodze z Gasteinu do Wiednia.

Według pierwotnych zapowiedzi, książę miał dzisiaj wieczorem opuścić stolicę i udać się w dalszą podróż do Berlina; chyba go coś nadzwyczajnego zatrzyma w Wiedniu, w takim razie powrót zostanie odłożonym. +

Z Towarzystwa lekarskiego.

—dr— Na wtorkowem posiedzeniu biologicznem warsz. Tow. lekar. prof. Szokalski, zamierzywszy po kolei poddać krytyce wnioski komisji sanitarnej, podniósł naprzód kwestję *systemu beczkowego*.

Dr Sz. oświadczył się przeciw zaprowadzeniu systemu tego u nas, przez wzgląd na nasze zwyczaje i obyczaje, stopień wykształcenia ogółu, brak zamiłowania porządku i systematyczności, wreszcie silne mrozy.

Zdaniem szanownego profesora, najwłaściwsze byłyby doły małe, murowane szczelnie na cement, których objętość byłaby w ten sposób obliczona według liczby mieszkańców domu, aby wywózka odbywać się musiała najmniej co sześć tygodni.

Radca Ankiewicz, zaznaczywszy, że komisja sanitarna bardzo gruntownie zastanawiała się nad systemem kloak i odrzuciła doły murowane dlatego, że najgrubszy mur staje się z czasem przepuszczającym, przedstawił swój system niewielkich cylindrycznych cystern żelaznych z rurą w środku, za pomocą której zawartości mogłyby być czerpane od dołu, oraz z odpowiedniem urządzeniem dla odprowadzania nadmiernych gazów itd.

Dr Dobrski obszernie wyłożył motywa przemawiające na korzyść systemu beczkowego, domagając się przytem częstej wywózki,—gdy tymczasem dr Dunin proponował zbiorniki wielkie, aby wstrętną dla wzroku i powonienia wywózkę uczynić jak najmniej częstą.

Z kolei zabrał głos dr Mayzel.

Wziąwszy sobie za przedmiot wykładu udowodnienie *potrzeby mikroskopowego badania wód*, mówca starał się dowieść tej potrzeby zarówno w praktycznym jak i hygienicznym kierunku.

Dla wykazania praktycznego znaczenia poszukiwań wód za pomocą mikroskopu, dr Mayzel obszernie wyłuszczył postrzeżenia dokonane za granicą nad grzybkiem wodnym.

Grzybek ten, którego formy dr Mayzel przedstawił na rysunkach, pojawił się w różnych miejscowościach w Niemczech w tak wielkiej ilości, że spowodował zatkanie rur drenowych i tak znaczne zarazem zanieczyszczenie wody, iż stała się ona niezdatną do użytku domowego i w przemyśle.

Ponieważ grzybek ten, według poszukiwań dr Mayzla, znajduje się także w naszych wodach, jakkolwiek w niewielkiej ilości, lecz w pewnych sprzyjających warunkach mógłby się rozmnożyć nadmiernie, — przeto nastręcza się pytanie, czy nie wypadałoby i u nas badać systematycznie wód za pomocą mikroskopu, aby się ustrzedz skutków zanieczyszenia wody, zatkania rur itd.

Dla wykazania następnie hygienicznego znaczenia mikroskopowych poszukiwań wód, dr Mayzel przytoczył treść rozprawy Hirt'a, profesora hygieny w Wrocławiu, który ten przedmiot traktuje wyczerpująco.

Opisuje on szczegółowo istoty zwierzęce i roślinne napotykane w wodach do picia, ocenia ich warunki życia, znaczenie dla zdrowia, podaje metodę badań i rozdziela wody według zawartych w nich form mikroskopowych organizmów na trzy klasy: 1) wodę czystą, zupełnie zdatną do użytku; 2) wodę podejrzaną; 3) wodę zupełnie do picia niezdatną.

W końcu Hirt przychodzi do wniosku, że dotychczas zamało uwzględniano mikroskopowe badania wód, polegając na samej analizie chemicznej, gdy tymczasem jedynie przez użycie do pomocy obu tych metod można dojść do rezultatów ścisłych pod względem naukowym i ważnych pod względem hygienicznym.

Dziś zwłaszcza—powiada dr Mayzel — kiedy cały niemal świat naukowy z dniem każdym coraz więcej uznaje niezmiernie ważną rolę chorobotwórczą najniższych organizmów (bakteryj), *jedynie za pomocą mikroskopu rozpoznać się dających*, użycie mikroskopu w celach hygienicznych jest rzeczą nieodzowną.

To też mimo pewnych głosów przeciwnych, przemawiających za nieszkodliwością wody do picia, choćby jaknajbardziej zanieczyszczonej, — mimo, że wielu jeszcze nie ocenia dostatecznie wartości badań za pomocą mikroskopu, narzędzie to znajduje coraz szersze zastosowanie.

Jako dowód można przytoczyć tę okoliczność, że we wszystkich prawie większych miastach europejskich magistraty, inne władze lub stowarzyszenia powołują ludzi dokładnie obeznanych z użyciem mikroskopu i powierzają im na polu hygieny badania wód, zafałszowania pokarmów i wyrobów przemysłowych, skontrolowanie działania środków dezynfekcyjnych i t. p.

W sprawozdaniach komisyj, wyznaczonych do zaopatrzenia miast w wodę do picia, spotykamy się ciągle z mikroskopowemi badaniami, które stanowić powinny nieodłączne uzupełnienie analizy chemicznej.

W zakresie medycyny — ludzkość zawdzięcza mikroskopowi zbawienne skutki antyseptycznego leczenia ran i wynalazcy tej metody, Listerowi, dziś już hołduje, a kiedyś bez wątpienia pomniki stawiać będzie.

Również i antyseptyczne leczenie tej strasznej klęski, jaką stanowią suchoty płucne, coraz prawdopodobniejsze zyskuje podstawy, opierając się na badaniach mikroskopowych produktów chorobnych i organizowanych składników powietrza oddechowego.

W ten sposób, dowodząc potrzeby użycia mikroskropu do badań w celach hygienicznych i lekarskich, dr Mayzel zakończył swój wykład objawieniem życzenia, aby i w szerszem kole naszej publiczności rozbudziło się zamiłowanie do mikroskopu, który, obok celów naukowych i praktycznych w gospodarstwie domowem i przemyśle, może stanowić przyjemną a zarazem pożyteczną rozrywkę na zebraniach towarzyskich.

Za wzór posłużyć może zagranica, gdzie setki mikroskopów są w rękach publiczności, mnóstwo wśród niej krąży popularnych książek o użyciu i zastosowaniu tego narzędzia optycznego, a mikroskopowe akwarja nie mogą pomieścić tłumów zaciekawionych widzów...

MUZYKA.

—B— Inauguracja nowej siedziby Towarzystwa muzycznego odbyła się wczoraj przy wielkim natłoku publiczności.

Dobra to wskazówka,—bo wnosić z niej można, że członkowie nie zostają pod wpływem nałogu, który często losy instytucji wiąże z jej pomieszczeniem i że podwyższenie opłaty zniechęcająco dotychczas nie działa.

Można się raczej obawiać, czy na przyszłość sala resursy obywatelskiej pomieścić zdoła wszystkich wytrwałych, których nie odstraszyła kilkurublowa podwyżka.

Trzeba też przyznać, że dyrektor Towarzystwa nie szczędził wczoraj przynęty.

Wspomnieliśmy przed kilku dniami o dwu artystach włoskich, którzy, przejeżdżając przez Warszawę do Moskwy, zaproszeni zostali przez Towarzystwo.

O nichto, jako o gościach, najprzód mówić wypada.

Pan Cezar Pro jest niepospolitym basistą. Głos jego silny, rozległy, równy, bez nużącej słuch wibracji, wkracza w górnych rejestrach w sfery barytonowe, w dolnych z łatwością do *F* dochodzi. Artysta włada nim z wszelką umiejętnością, świadczącą o starannych studjach; w traktowaniu dwóch aryj z „Lombardów", z „Fletu zaczarowanego" zauważyliśmy wiele dobrego smaku, wykształconego snać na klasycznych wzorach.

Tenor, p. Gennaro Clementi, zajmuje słuchacza wybornem frazowaniem, nader subtelnie wycieniowaną dykcją i w ogóle śpiewem artystycznie wykończonym. Pod względem siły i świeżości głosu, p. Clementi nie może wprawdzie mierzyć się ze swoim towarzyszem, ale jako śpiewak dobrych tradycyj, w zupełności dotrzymuje mu placu; mógł się o tem każdy przekonać, słuchając z przyjemnością i z sympatycznem zainteresowaniem romansów z „Giocondy" Ponchiellego i „Vorrei morire" Tostiego. Duet Verdiego („I masnadieri") połączył na estradzie obu wielce dystyngowanych artystów, których na scenie usłyszećby warto.

Pan Górski wystąpił wczoraj poraz pierwszy przed publicznością warszawską po powrocie swoim z Egiptu.

Rok pracy artystycznej, swobodnej, wolnej od więzów rzemieślnictwa, krępujących poloty talentu, zwycięzko odzywał się w każdem pociągnięciu smyczka artysty. Czuć w grze p. Górskiego nietylko coraz doskonalsze materjalne nad instrumentem panowanie, ale świadomą siebie siłę poezji i fantazji, która, szybując po szerszych horyzontach, znalazła w niej pokrzepienie i zaspokojenie. Głębią poezji pociągało szczególniej traktowanie trzeciej i czwartej części Suity Riesa.

W kompozytorze rozwinęła się jeszcze bardziej oryginalność i pomysłowość. Kołysanka p. Górskiego nie jest podobną ani z rytmu ani z inwencji melodyjnej do innych tego rodzaju utworów. Forma w niej nowa, przypomina prowadzeniem motywu raczej improwizację nad kolebką, aniżeli pieśń o skończonych, zaokrąglonych okresach, i takim właśnie nastrojem odpowiada może najlepiej swemu charakterowi. Mazur wydaje się znowu fantazją wysnutą pod wpływem wspomnień z nad Wisły, grających w duszy artysty nad brzegami Nilu. Liryzm i fantazja biorą w tej kompozycji górę nad czystą charakterystyką i nadają jej cechę zupełnie odrębną.

Wielkie postępy zaznaczyć wypada w grze p. Pa-

---

nikiem najszczerszego przywiązania i głębokiej miłości, jaką mam dla mego kraju i moich rodaków.

Dla mnie Francja powinnaby być zawsze Francją molierowską i wolterowską, a przynajmniej ustępując już nieco z tych wyżyn, Francją... Scribe,ych, Barrieré'ów i Sardou.

Powtarzam więc ciągle i bez zmęczenia:

— Dążymy do upadku!"

A oto dowody.

Teatr *Variétés*, ten sam teatr, w którym kiedyś widziałem „Wielką księżnę", jedną z najciekawszych satyr naszego społeczeństwa, ten sam teatr, w którym patrzyłem na „Zbójców" offenbachowskich, farsę pewnej dla nas doniosłości, w którym widziałem „Perichole", pierwszym aktem o prawdziwem arcydziele finezji politycznej...

Otóż czy wiecie co obecnie wystawia ten sam teatr?

Dziś tam odbywa się *popis klownów*.

Paryż przed mniej więcej dwoma laty zawrócił sobie głowę rodziną akrobatów: Hanlon-Lee, których zwinność jest prawdziwie niezrównana, a żywość i — pozwólcie mi użyć tego wyrażenia — komiczność jest niezaprzeczenie cudowna!

W każdym jednak razie są to gimnastycy... i nic więcej.

Otóż moda tak dalece ich poparła — i tak bardzo ich proteguje, że dla nich umyślnie wystawiono osobną nową sztukę w teatrze *Variétés*.

Nazywa się to „Podróż po Szwajcarji".

W rzeczywistości sama sztuka nie ma najmniejszego sensu, nie ma końca ani początku.

Szwankuje ona w dowcipie — nie ma djalogów.

Intrygi w niej brak zupełny.

Ale zato w tej lepiance nazwanej „dramatyczną" ukazują się, tryumfują Hanlon-Lee'owie, bożkowie muskułów, prorocy koziołków i łamańców...

Rzecz ma powodzenie prawdziwie świetne.

Mojem zdaniem, jestto... wstyd dla rozumu paryżan!

Niechże mnie za to zdanie z błotem zmięszają, ja go nie zmienię, bo mi się zdaje słusznem i racjonalnem.

Przed laty co najmniej 40 na scenie w Paryżu znany był pewien człowiek dotknięty kalectwem — był niemową.

Mianujcie go czem chcecie — chociażby klownem.

Człowiek ten nazywał się Deburau.

Otóż czy wy wiecie co to było takiego ten Debureau?

Pod umączoną twarzą Pierrot'a człowiek ten miał fizjonomję tak wyrazistą, że gra jej była niezrównana.

Za samem jego ukazaniem się na scenie — bez jednego słowa komentarza — publiczność doświadczała najrozmaitszych wrażeń.

Debureau był to mózg otwarty i wszystkim widoczny.

Była to dla widza inteligentnego roskosz prawdziwa.

Inaczej rzecz się ma obecnie.

Hanlon-Lee, to uosobiona apoteoza kopnięć nogą, zręcznie zadanych i jeszcze zręczniej oddanych.

Hanlon-Lee, to warjacja muskularna w najwyższym szczycie swego paroksyzmu.

Ale w ich ćwiczeniach niema myśli żadnej; niema niczego coby działało na umysł i inteligencję.

To już właśnie zarzut, jaki im czynię.

Małpy zrobiły to samo, tak samo, a może i lepiej!

I to stanowi wielkie powodzenie teatru *Variétés!*

To jest szał chwili obecnej!

Zamiast sztuki—kopnięcie i policzki! *J. L.*

---

darewskiego. Widać, że młody pianista pracuje usilnie nad techniką; nadto zaś jest młodym, ażebyśmy mieli prawo żądać indywidualnego rozwinięcia strony duchowej. Obowiązani jednak jesteśmy zwrócić uwagę p. Padarewskiego, że w „Kreislerianie“, odegranej zresztą pod względem mechanicznym zupełnie poprawnie, brak było właściwego charakteru, który nadać winno tej fantastycznej kompozycji dobitne akcentowanie pierwszej nuty każdej trójki. Początkowe takty drugiej części nie były z dostateczną siłą atakowane, a trzecia część grana za prędko straciła zupełnie swój poetyczny polot. „Mélancolie“ Rubinsteina wykonał p. Padarewski bardzo ładnie, choć temat przy rozpoczęciu był może nieco rozwleczony.

Pozostaje nam mówić o chórach. Sprawują się one dzielnie i są na drodze do artystycznego postępu. Mówimy „na drodze“, bo osiągnęły już ważny przymiot: jedność i karność. W tych masach liczebnie imponujących niema już zamięszania, ani nawet chwiejności; pojedyńcze warstwy głosowe oddzielają się wyraźnie, samodzielnie, robiąc swoje, a nie przeszkadzając innym. Każdy ustęp zbiorowy wydobywa się jasno, czysto, rytmicznie, z właściwemi *crescendami* i *decrescendami*. Jestto już bardzo wiele: niech jeszcze do tego przybędzie charakter, niech np. w Psalmie Mendelssohna odezwie się nastrój religijny, a w „Powitaniu wiosny“ Abta lekkość i życie, a Towarzystwo muzyczne pozyska do swoich koncertów czynnik nader zajmujący.

Część deklamacyjną wczorajszego wieczoru wypełniła panna Derynżanka, wypowiedziawszy z siłą „Agar na puszczy“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza Najwyższe rozporządzenie, na mocy którego w uzupełnieniu Najwyżej zatwierdzonej 19 czerwca 1870 r. ustawy dla instytucyj dobroczynnych w Królestwie Polskiem zostaje postanowionem, iż członkowie warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej z pomiędzy osób, znanych ze swej dobroczynności lub specjalnych wiadomości w kwestjach szpitalnych, a również kuratorowie każdego z zakładów dobroczynnych mają być wybierani przez właściwe rady dobroczynności publicznej na lat trzy.

= Jak wiadomo, zaprowadzone zostały w roku 1876 sposobem próby na lat trzy, w różnych miejscowościach, stacje telegraficzne pomocnicze. Jakkolwiek przystąpiono do robót w celu zaprowadzenia stacyj z końcem 1876 r., wszelako na większej ich części czynności otwarte zostały dopiero w roku zeszłym; z powodu tedy krótkiego czasu istnienia nie zdołano wypróbować ich z należytą dokładnością. Wskutek tego na przedstawienie p. ministra spraw wewnętrznych władza najwyższa zezwoliła na przedłużenie terminu próby na lat trzy.

= Departament kasowości w ministerjum finansów odniósł się do Banku polskiego z propozycją, ażeby sumy t. z. „zbywające“ z kas powiatowych i gubernjalnych były przyjmowane tak w samym Banku, jak i w jej oddziałach prowincjonalnych na rachunek bieżący, tak jak to już zaprowadzonem zostało w Cesarstwie, gdzie Bank państwa oraz jego kantory i oddziały oddawna już przyjmują podobne przelewy na rachunek bieżący. Bank polski, o ile nam wiadomo, zgodził się na powyższą propozycję, stosownie z ustawą, która obowiązuje go do przyjmowania wszelkich sum na rachunek bieżący. Ponieważ jednak istnieje postanowienie przez p. ministra finansów zatwierdzone, mocą którego sumy rządowe i w rozporządzeniu rządu zostające, nie mają korzystać z procentu dla sum prywatnych na rachunek bieżący składanych ustanowionego, w tym więc raz'e postanowienie to zastosowanem zostało i owe zbywające sumy kas gubernjalnych i powiatowych przyjmowane będą na rachunek bieżący bez procentu. Oddziały prowincjonalne Banku polskiego, równie jak i kasy gubernjalne i powiatowe, zawiadomione są o powyższem rozporządzeniu.

= Z początkiem bieżącego roku akademickiego, jak już czytelnikom wiadomo, zaszły znaczne miany w personelu profesorskim tutejszego uniwersytetu. Oprócz nowych profesorów, o których już wzmiankowaliśmy, rozpoczynają w tych dniach wykłady: po ś. p. prof. Fudakowskim, na katedrze chemji lekarskiej — docent akademji medyko-chirurgicznej Szałfiejew; na miejsce prof. Jurkiewicza, na katedrze mineralogji — prof. akademji Kondratjew i na katedrze chirurgji operacyjnej, zajmowanej czasowo przez prof. Czausowa—docent Tauber z kliniki prof. Sklifasowskiego. Z pomiędzy nowych profesorów p. Szałfiejew wypowiedział już w przeszły czwartek lekcję wstępną.

= W ciągu sierpnia było w gubernji warszawskiej pożarów 13, w kaliskiej — 16, w kieleckiej — 18, w łomżyńskiej — 10, w lubelskiej — 17, w piotrkowskiej—23, w płockiej—13, w radomskiej—14, w suwalskiej — 11 i w siedleckiej — 8. Największe straty poniosły gubernje: kaliska (rs. 137,393) i warszawska (rs. 60,352), najmniejsze: radomska (rs. 4,099) i płocka (rs. 7.510). W 28 wypadkach przyczyną pożaru były pioruny.

= Gazety petersburskie donoszą, że do konkurencji na przedsiębiorstwo tramwajów w Warszawie ze sfer przemysłowych petersburskich stanąć mają: p. Gubanin i rosyjskie towarzystwo dróg żelaznych. Przy odpowiedniem jednak złożeniu się okoliczności to ostatnie może się wycofa. Co się tyczy terminu podawania deklaracyj na przedsiębiorstwo, to ogłoszenia dziś opublikowane podają go na dzień 24 stycznia.

= Krążą pogłoski, że droga żelazna konna w Warszawie, pomiędzy dworcami petersburskim a warszawsko-wiedeńskim przeprowadzona, będąca własnością rosyjskiego towarzystwa dróg żelaznych, przechodzi na własność barona F., jednego ze znaczniejszych finansistów naszych; wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

= W rozkazie oberpolicmajctra m. Warszawy czytamy: „Komisja ustanowiona dla rewizji mieszkań klasy wyrobniczej miasta Warszawy potrzebuje koniecznie szczegółowych wiadomości o domach, w których znajdują się mieszkania pod strychami, w suterenach, jak również przerobione z piwnic, wozowni i innych na mieszkania nieprzeznaczonych budowli, W tym celu polecono p. komisarzom cyrkułowym, ażeby nakazali naczelnikom rewirów dostarczyć wiadomości tych przewodniczącemu wspomnionej komis i radcy kol. Benzamanowi najdalej do d. 13 października r. b.“ Dla ułatwienia zbierania żądanych wiadomości wygotowane zostały w drukarni zarządu policji odpowiednie blankiety drukowane, które tylko wypełnić będzie potrzeba. Tak wypełniony blankiet ma być przez naczelnika rewiru dla wiarogodności podpisany.

= Udzielone zostało przez władze pozwolenie na jedną jeszcze szkołę rękodzielniczą dla kobiet. Pozwolenie to otrzymała p. Suchowiecka. Wykłady otwarte zostaną po dniu 1 października, a w liczbie ich oprócz zwykłych robót kobiecych znajdujemy buchalterję, wykładać się mającą podług programu szkoły handlowej i ogrodownictwo połączone z zajęciami praktycznemi.

= W Wiedniu, nakładem Waldheima, pojawiła się dwutomowa powieść Kraszewskiego „Pan Twardowski“ (*Meister Twardowski, der polnische Faust*) w wolnym przekładzie Hansa Maxa.

To jubileuszowe wydanie w języku niemieckim doprowadzonem zostało do skutku za zezwoleniem autora.

U nas wkrótce nakładem niestrudzonej firmy Gebethnera i Wolffa zjawić sie ma nowa, zbytkowna edycja „Starej baśni“, z mistrzowskiemi rysunkami Andriollego; rzecz to pod względem typograficznym i ryllograficznym pamiątkowa.

Holewiński i Gorazdowski, jedni z najlepszych drzeworytników, swoim rylcem godnie popisali się w tem dziele.

Napiszemy po ukazaniu się go w handlu księgarskim obszerniej.

= Trzeci odczyt pana Boguskiego, wypowiedziany w dniu wczorajszym, obfitował w wiele zajmujących szczegółów.

Wskazawszy stopień użyteczności rozmaitych rodzajów światła, do otrzymywania fotografij używanych, prelegent wyszczególnił nastepnie warunki, od których zależną jest dobroć fotografji pod względem dokładności i estetycznego piękna.

Wreszcie mówił p. Boguski o rozmaitych zastosowaniach fotografij.

Ilość zdejmowanych rok rocznie fotografij bywa bardzo znaczną.

Według świadectwa statystyki, w roku 1872 zużyto srebra do fotografij za 9,000,000 talarów, a produkcja ta wzrasta jeszcze z każdym rokiem.

Oprócz zwyczajnych zastosowań, mających przeważnie, iż tak powiemy, charakter pamiątkowy, fotografje znajdują też zastosowanie w praktyce przy cennikach machin i narzędzi, oraz w nauce pod względem pedagogicznym.

W wielu bowiem zakładach naukowych w Ameryce, a także w Lipsku, pokazywane bywają przy wykładach reprodukcje rozmaitych przedmiotów, za pośrednictwem klisz fotograficznych i latarni magicznych.

Wreszcie czysto naukowe znaczenie mają fotografje preparatów mikroskopowych.

= W ostatnim numerze *Pressy* znajdujemy feljeton zatytułowiany „Ein galizisches Reichenau“ (galicyjskie Reichenau).

Autor, którego losy zaprowadziły po raz pierwszy widocznie do galicyjskiego [illegible], opisuje wiedeńczykom Zakopane w Tatrach i porównywa z [illegible]czą górską miejscowością, Reichenau w dolnej Austrji.

Rozumie się, że oprócz samej przyrody, nic nie zachwyca niemieckiego turystę; męczą go okropne drogi, trzęsące wózki góralskie, gorszy brak komfortu, wygody, barbarzyństwo, ubolewa nad tem, że taki śliczny zakątek górski leży w Tatrach, na ziemi galicyjskiej, a nie gdzieś w Styrji lub w okolicy stolicy habsburskiej, krzywi się na wspomnienie stęchłej oliwy, na której smarzonego łososia podano mu jako pstrąga i radby widzieć jak najrychlej niemiecką kulturę i cywilizację tam, gdzie jej brak tak bardzo dał mu się we znaki.

Cieszy go tylko, iż w okolicy samego Zakopanego znalazł drogi w lepszym stanie utrzymane, ale to przypisuje wpływowi samego dziedzica, który ku serdecznemu zadowoleniu autora, jest niemcem z Berlina, a nie polskim magnatem, lub krakowskim finansistą.

Dziwi się wytrzymałości nóg sławiańskich i niestrudzonej ochocie do wycieczek w góry, o którą nie śmiał podejrzewać polaków, a ironicznie naigrawa się z „galicyjskich żydów“, którzy po całych dniach włóczą się po uliczkach tak zwanego „miasta“ w długich chałatach i glansowanych cylindrach, lub wysiadują przed chatami góralskiemi na ławeczkach, poprzestając na samem świeżem powietrzu, a rezygnując z rozkoszowania się widokami natury.

Pomimo właściwej niemcom niechęci do wszystkiego, co nie urosło na germańskim szczepie, ogólne zarzuty co do Zakopanego muszą być dosyć słuszne, bo i w korespondencji ztamtąd, pomieszczonej w *Kłosach* z zeszłego tygodnia, znajdujemy całą litanję utyskiwań w tym rodzaju.

„Towarzystwo tatrzańskie“ powinnoby gorliwiej pracować nad usprawiedliwieniem swego tytułu i nad dopięciem celów, wyrażonych w Ustawie swojej, a mieć przedewszystkiem na baczności, aby coraz mniej zarzutów sypano na złe gospodarstwo i niedbałość.

= Do *Kaliszanina* donoszą z sieradzkiego o następującym fakcie:

W jednej z wiosek we dworze znajdował się w służbie włościanin Ludwik W.

Zamiłowaniem pracy, trzeźwością i pilnością zasłużył na względy pana, który też zrobił go ekonomem.

W tych dniach L. W. wraz z rodziną, skutkiem spożycia trujących grzybów, nagle zachorował.

Trucizna była śmiertelną...

Najpierw umarł syn W., potem żona, a wreszcie skonał i on sam...

Przed śmiercią jednak wobec całej gromady W. oświadczył, że cały swój majątek, który winien jest najpierw Bogu, a następnie swemu panu, zapisuje temu ostatniemu...

Rzecz prosta, obywatel nie przyjął spadku i rozdzielił go pomiędzy krewnych zmarłego.

Co więcej, sprawił mu suty pogrzeb.

= Na rogach ulic jednego z naszych miast prowincjonalnych rozlepiono afisze następującej treści:

„Wyjść, Patrzeć i podziwiać
Największej cud świata!
Poraz pierwszy w Europie
Maranella
elektryczne cudowne dziewczę
Bez wątpienia największy cud świata i 19. wieku.
Tutaj również widzieć można
p. Metę Berthold
sławną cudowną przyszłość przepowiadającą damę, ze swojemi astronomiczno-elektryczno-magnetycznemi przedstawieniami.
Wyjawienie:
Dama ta posiada dar za pomocą swego elektryczno-magnetyczno-astronomicznego apparatu, dać każdemu z Szanownej Publiczności wyjaśnienie wszelkich stosunków które w życiu ludzkiem zdarzają się, czyli który zawarł śluby małżeńskie, czy posiada rodzeństwo, familią, jaki wiek jakie nazwisko, czy się posiadało żonę albo męża i t. d.
Starą te umiejętność po znaną przez Persów, przyswoiła sobie ta dama przez wieloletnie studya, i popisywała się nią w Szwajcaryi, Włoszech, Austryi i Niemczech, ciesząc się wszędzie głębokim uznaniem Sz. Publiczności.
Pani Meta Berthold jest dla każdego z Sz. Publiczności osobno widzialną (!).
Widowisko otwarte od godziny 8. z rana do 10. wieczór
Widowisko znajduje się w elegancko dekorowanej budzie na placu...
Wstęp od osoby 10 kop.
Wojskowi bez stopnia i dzieci płacą połowę
do licznych odwiedzin uprzejmie zaprasza
Właściciel“.

Styl i ortografja pozostawione bez miany....

= **Z teki młodego pesymisty.**

Zdarza się, że widok i dokładne poznanie szczęśli-

wego rywala stają się najlepiej działającem lekarstwem dla... zdradzonego...

Kobieta, idąca do upadku, podobną jest do kamienia staczającego się ze wzgórza; zrazu po lekkiej pochyłości zwolna posuwa się na dół, bieg stopniowo staje się szybszym, droga bardziej stromą, siła rozpędowa większą, druzgocze co napotka i nic jej już wstrzymać nie zdoła, jedno tylko dno otchłani.

Dzisiejsi przyjaciele mogą być jutro wrogami, wrogowie dzisiejsi jutro przyjaciołmi naszymi; zasada postępowania pożyteczna w praktycznem życiu.

Ludzie słabi nie mogą być ani rozumnemi ani sprawiedliwemi.

Wartość wielu ludzi nie leży w nich samych — tę jednak świat najwyżej ceni.

Upaść może każdy, ale podnieść się niewielu potrafi.

Zapomnienie bywa czasem najwymowniejszym dowodem pamięci.

Kobieta z natury jest autokratką — hojnie udziela przywileje, ale nie lubi nadawać praw.

= Wypadki.

* W fabryce narzędzi rolniczych mieszczącej się przy ulicy Czerniakowskiej pod nr 58, robotnik Piotr Sn., zakładając rzemień, wskutek własnej nieostrożności, został pochwycony i złamał lewą rękę poniżej łokcia.

* Robotnik Walenty P., pracujący przy naprawie studni w domu nr 2423b na Nowolipiu, wpadł w tęż studnię przez nieostrożność i potłukł się tak silnie, że do szpitala odwieziony być musiał.

* Na Wąskim Dunaju w domu pod nr 7, w jednym szczupłym pokoju mieścili się dwaj malarze (pokojowi), Teodor J. i Ignacy S.

Wczoraj wieczorem wszczęła się pomiędzy nimi kłótnia, której rezultatem... bójka.

W bójce tej S. pobił swego towarzysza kijem, wprawdzie nie niebezpiecznie, ale nader dotkliwie, tak, iż pomoc lekarska okazała się konieczną.

* Na Nowolipkach pod nr. 72 pies pokąsał silnie w lewą rękę 18-letnią Apolonję D.

* Nocy wczorajszej zapaliły się sadze w kominie piekarni przy ulicy Pańskiej pod nr. 11.

Ogień mieszkańcy ugasili bez pomocy straży.

— Zwracamy uwagę na zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma ogłoszenie magistratu o licytacji na przedsiębiorstwo tramwajów w Warszawie, z dołączeniem warunków budowy ich i eksploatacji.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Od mieszkańca ulicy Nowozielnej nr 36 na kościół Wszystkich Świętych jeden półimperjał.

— Dowiedziawszy się z pism, iż na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie urządzoną była kwesta za pośrednictwem dam, ludzie zaś u mnie pracujący w sklepie zawiadomili mnie, że były jakieś damy, jak domyślać się należy, kwestujące na cel wyżej wymieniony, lecz nie raczyły się pofatygować do fabryki, w której pilnując swego dobra pracuję, pozostawiły mnie dotąd, nie zawiadomiwszy o celu swej bytności. Przeto składam rs. 25, jak również czeladka moja rs. 13 kop. 50, czyli razem rs. 38 kop. 50. Upraszam cię szanowny redaktorze o złożenie tej sumy prezesowi budowy kościoła.—Stały prenumerator *Stanisław Blechschmidt*.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *W. Marji.* Nie. Były już podobne.

Nekrologja.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go września.—Z dniem 1 października zacznie tu wychodzić dwa razy na tydzień *Divorce*, pismo poświęcone kwestji rozwodowej.

× **Paryż** 23-go września.—W Montbelliard odsłonięto onegdaj posąg pułkownika Denferta, obrońcy Belfortu; na uroczystość tę przybył minister spraw wewnętrznych Lepère, oraz mnóstwo osób z Paryża.

× **Paryż** 23-go września.—Onegdaj przypadała 86 rocznica proklamacji pierwszej francuskiej rzeczypospolitej; dzień przeszedł spokojnie.

× **Paryż** 23-go września. — Książę Napoleon udał się do Montralieri, zkąd pojedzie do Monza, do swego szwagra, króla Humberta.

× **Paryż** 23-go września.—Maron Brezillac, sędzia trybunału cywilnego w Tuluzie, który brał udział w bankiecie legitymistycznym i wniósł toast na cześć króla, będzie na rozkaz ministra sprawiedliwośai pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

× **Bruksella** 23 września.—Wczoraj rozpoczęły się uroczystości wrześniowe z okoliczności obchodu 49-tej rocznicy niepodległości Belgji.

× **Rzym** 23 września. — Na wczorajszym konsystorzu dopełnioną została uroczysta ceremonja wręczenia kapelusza, jako też zamknięcia i otwarcia ust kardynałom: Simor, Dasprez, Haynald, Pie i Mimonda; oprócz tego papież mianował 18 biskupów.

× **Londyn** 23-go września. — W tych dniach spłonęła wielka fabryka sir Edmunda Haya, Currie and Comp. w Bromley-by-Bow; szkody oceniają na 400,000 funtów szterlingów (przeszło 3 miljony rs.).

× **Augsburg** 23-go września.— Odbywają się tu obrady trzeciego jeneralnego zgromadzenia centralnego związku niemieckich przemysłowców; z różnych części Niemiec przybyło 300 przemysłowców.

× **Kopenhaga** 23-go września. — Zmarł tu Peter Arnold Heise, utalentowany duński kompozytor.

× **Wiedeń** 23-go września.—Przed tutejszym sądem przysięgłych roztrząsaną była sensacyjna sprawa morderstwa szwaczki Leopoldyny Hänsel. O zamordowanie jej przez otrucie oskarżony był majster krawiecki, Leopold Winkler, człowiek już niemłody i żonaty, którego kilku świadków wskazało jako kochanka otrutej. Oskarżony nie przyznawał się zarówno do zarzucanej mu zbrodni, jak i w ogóle do znajomości z Leopoldyną Hänsel. Mimo to w toku śledztwa i rozprawy ostatecznej wyszły na jaw szczegóły mocno potępiające oskarżonego, na mocy których sąd przysięgłych uznał go większością głosów winnym zarzucanej mu zbrodni. Trybunał skazał Winklera na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżony był niezmiernie przygnębiony i zrozpaczony, a na krótko przed zapadnięciem wyroku zemdlał i z sali został wyniesiony.

Przegląd polityczny.

Całą niemal uwagę świata politycznego pochłonął pobyt niemieckiego księcia kanclerza w stolicy Habsburskiej.

Prasa europejska skwapliwie notuje każdy rys, któryby przyczynić się mógł do nacechowania sytuacji, ale w ogóle optymistycznie sądzi o rezultacie i znaczeniu owego zjazdu wiedeńskiego. Dzienniki angielskie ze szczególniejszą sympatją wyrażają się o tem jawnem zacieśnianiu się stosunków austro-niemieckich w oczach całej Europy. *Standard* np. rozbiera dzisiejsze stanowisko ks. Bismarcka wobec tej samej Austrji, którą przed trzynastu laty przygnębił i ze związku niemieckiego wyparł gwałtem.

Każdy, politycznym instynktem obdarzony austryjak, pisze ten dziennik, wybaczyć musiał już od dawna kanclerzowi kampanję, która się tak niefortunnie pod Sadową zakończyła, a tak cesarzowi Franciszkowi Józefowi, jak i jego poddanym musi to być dzisiaj jasno zrozumiałem, że w przyjaźni Niemiec leży najlepsza gwarancja politycznej przyszłości. Jakkolwiek pogłoski o ewentualnym traktacie zaczepno-odpornym nie bardzo nadają się do samego faktu, gdyż takie piśmienne zobowiązania dzisiaj do anachronizmów należą, to pomimo tego zaprzeczyć się nie da, że pomiędzy gabinetem wiedeńskim i berlińskim istnieje ciche porozumienie się, które teraz wizytą ks. Bismarcka w Wiedniu wzmocnionem i ugruntowanem zostało.

„Cel tego porozumienia się nie jest tajnym; ks. Bismarck nie ma zwyczaju ukrywać przed światem swoich intencyj i w poczuciu swej silnej woli oświadcza zawsze wręcz czego chce i do czego dąży. Tak było przed wojną prusko-austryjacką, tak było przed ostatnią kampanją na wschodzie. Obecnie nie tai tego kanclerz, że mu zależy na tem, aby uchronić Austrję od wszelkich grożących jej ewentualności i osłonić jak przyjaciółkę możną opieką Niemiec, Niemcom zaś pozyskać poparcie i pomoc na wypadek nieprzyjaznych intencyj republiki francuskiej“. „Austrja przez jednostronne rozwiązanie kwestji wschodniej musiałaby być narażoną w swoich najżywotniejszych interesach, przeto powiada *Standard* w końcu, potrzeba jej zapewnić się co do przyszłości i zabezpieczyć swoje stanowisko. Ks. Bismarck przygotowuje sobie tylko środki prezerwatywne, a tych, którzyby chcieli targnąć się na całość państwa niemieckiego, przestrzega dzisiaj, że gotów będzie bronić swojego dzieła, chociażby z bronią w ręku. Poza tą przestrogą wszelako ukrywa się więcej myśl odporu, niż zaczepki. Związek Austrji i Niemiec może tylko dla Europy dobre przynieść rezultaty“. W ten sam sposób rozumuje także *Daily Telegraph*, widząc w przymierzu austro-niemieckiem nie ziarno przyszłej niezgody i wojny, ale zarodek pokoju.

Prawie jednocześnie, chociaż mniej ostentacyjnie przypadł w Dieppe zjazd dwóch ministrów spraw zagranicznych, Anglji i Francji, ale uwaga publiczna tak była wytężoną w kierunku Wiednia, że pominęła fakt, wiążący się zapewne pośrednio ze zjazdem wiedeńskim.

Salisbury i Waddington porozumiewali się w kwestjach egipskiej i greckiej; w jednej i drugiej przyszło do zupełnego porozumienia się nietylko co do przeszłości, ale i co do przyszłości. Dla uniknięcia bowiem finansowych trudności i załatwienia bieżących postanowili obaj ministrowie unikać wszelkich nieporozumień z wicekrólem egipskim.

Niewątpliwie oprócz tych dwóch głównych punktów, poruszono zapewne i inne zagadnienia polityczne, dotyczące utrzymania nadal pokojowych i przyjaznych stosunków z europejskiemi mocarstwami.

Otwarcie parlamentu austryjackiego oznaczono na dzień 7-go października. *Presse* we wstępnym artykule z 22-go b. m. przestrzega stronnictwo parlamentarne przed zbytnią zaciekłością i wzywa do umiarkowanego, gruntownie obmyślanego postępowania. Sytuacja dzisiejsza bowiem wymaga rozwagi i oględności większej, niż kiedykolwiek.

Ze Stanisławowa, w Galicji, donoszą do tegoż samego dziennika o solennej inauguracji rusińskiego stowarzyszenia pod firmą „Michała Kaczkowskiego,“ połączonej z otwarciem wystawy płodów rolniczych. Celem owego Towarzystwa jest: popularnemi wydawnictwami podnosić moralny i materjalny stan ludności rusińskiej w Galicji i wspierać młodzież na drodze nauki i oświaty. Cele polityczne są zupełnie wykluczone z programatu działalności. Michał Kaczkowski był radcą sądu okręgowego w Samborze, rusinem z przekonań i urodzenia, zmarł nagle na jakiejś wycieczce naukowej i cały majątek, składający się z 60,000 guldenów, zapisał na powyższe cele. Ów kapitał zakładowy powiększył się jeszcze na drodze składek publicznych. Dobrze i właściwie użyty może oddać nieoszacowane przysługi celom oświaty ludowej we wschodniej Galicji, potrzebującej od dawna sumiennej i zdrowej opieki.

Zaburzenia w Wschodniej Rumelji coraz bliżej wysuwają na porządek dzienny kwestję okupacji tej prowincji przez wojska tureckie. Wywoła to zapewne wielce głośną i burzliwą opozycję na półwyspie bałkańskim.

W każdym razie Porta niewcześniej zabrałaby się do wykonania tej ewentualności, aż po ułatwieniu się z grekami i ukończenia układów o granice Tesalji i Epiru.

Pol. Cor. donosi, iż ks. Aleksander I wyjechał w poniedziałek ze Sofji, w celu złożenia wizyty ks. Karolowi w Bukareszcie. Z Bukaresztu uda się książę na zwiedzenie Sylistrji, Ruszczuku, Sistowa i Widdynia, a przez Lompalankę wróci do swojej rezydencji. Do Białogrodu zapewne dopiero w przyszłym miesiącu zawita.

Z Afghanistanu brak dotychczas wiadomości, któreby jasno przedstawić mogły sytuację; to pewna, że dla anglików jest ona zawsze jeszcze groźną i niebezpieczną. Bez zbrojnej rozprawy i to gorącej, nie da się przywrócić równowaga wewnętrznych stosunków Afghanistanu, ale w takim razie nasuwa się pytanie, jak się zechce zachować Rosja i Persja wobec przyszłej wojny afghańskiej. Powstanie rozszerzyło się i zakorzeniło zanadto w massy ludności, aby można było wytępić je w zarodku. Emir sam jest zagrożony w Kabulu i gdyby przejęto który z jego listów, pisanych do wicekróla indyjskiego, nie uniknąłby zapewne śmierci, jeżeli *nota bene* całe postępowanie Jakóba Khana nie jest **zręcznie ułożoną komedją.**

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Bukareszt, 24-go.— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych w końcu przemawiał Bratiano za emancypacją żydów. Wniosek grupy deputowanych za niedokonaniem rewizji konstytucji odrzucony został po mowie Bratiano 102 przeciwko 28 głosom, również odrzucony został projekt większości komisji 75 przeciwko 53 głosom. Dziś przedstawi rząd izbie nowy projekt zmiany 7 paragrafu konstytucji.

Londyn, 24-go.— Dziennikowi *Standard* donoszą z Wiednia z wiarogodnego źródła, że Andrassy zaraz na wstępie konferencji z Bismarckiem wspomniał, że jest upoważnionym przez swego monarchę do wyrażenia, że Austryja gotową jest zawrzeć z Niemcami przymierze odporne. Bismarck oświadczył się później w tym samym duchu wobec cesarza Franciszka Józefa, zapewniając, że upoważnił go do tego cesarz niemiecki. Korespondent *Standarda* dodaje, że dotychczas nic piśmiennie nie zrobiono.

Montbeliard, 24-go.—Minister Lepére obejrzał fortyfikowane wzgórza pod Lomont i wyraził się przytem, oświadczywszy przedtem, że nie mówi tego w charakterze urzędowym: „Chcemy pokoju, li tylko pokoju lecz jesteśmy gotowi na wypadek, gdybyśmy byli wyzwani.“

Wiedeń 26-go.— Mówią, że ks. Bismarck i hr. Andrassy dla umocnienia przyjaznych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami, zgodzili się w zasadzie podczas rozmowy z sobą na wprowadzenie i na polu ekonomicznych interesów jaknajobszerniejszych ułatwień w taryfie celnej i handlowej pomiędzy obu państwami, a dla urzeczywistnienia tej myśli mają być wysłani natychmiast specjalni delegowani, ażeby odpowiednie projekta jeszcze w ciągu roku przyszłego mogły być przedstawione parlamentom obu państw.

Wiedeń 23-go. — Dzisiejsza *Wiener Ztg* ogłasza patent cesarski z dnia 22 września 1879 r., który brzmi jak następuje: My Franciszek-Józef I, z Bożej łaski cesarz Austrji, król Węgier i Czech, wiadomo czynim, iż rada państwa zwołaną zostaje na dzień 7 października 1879 roku do naszego miasta stołecznego i rezydencyjnego Wiednia. Dan w naszem mieście stołecznem i rezydencyjnem Wiedniu dnia 22 września 1879 r., panowania naszego 31 roku. — *Franciszek-Józef* m. p.

Wiedeń 23-go.— Prezes ministrów węgierskich Tisza przyjmował po południu u siebie wizytę ks. Bismarcka i barona Haymerle. Rozmowa z kanclerzem niemieckim trwała prawie pół godziny.

Londyn 23-go. — Według nadeszłych wiadomości z Sidney, otwartą została w dniu 17-tym b. m., w uroczysty sposób powszechna wystawa w obecności australskich gubernatorów, zagranicznych komisarzy wystawy i przy udziale licznie zebranej publiczności.

Londyn 24-go. — O zjeździe Waddingtona z Salisburym donoszą z najlepszego źródła, co następuje: Salisbury przekonywał Waddingtona, że Anglja ze względu na stan rzeczy w Indjach i ewentualnych tam zawikłań nie może w żaden sposób się zgodzić, aby cała administracja Egiptu poddaną została kontroli międzynarodowej, jak to proponuje Austrja, Włochy i Rosja. Natomiast nie ma Anglja nic przeciwko anglo-francuskiej kontroli w Egipcie, bez wpływu Austrji, Włoch i Rosji. Co się tyczy trudności grecko-tureckich Salisbury oświadczył gotowość do zaakceptowania przynajmniej głównych punktów projektu francuskiego w tej kwestji.

-- *Dozór bóżniczny w Wiskitkach* składa szczere podziękowanie w imieniu całej gminy sukcesorom bł. p. Lewina Oksner, a szczególniej p. Benjaminowi Oksner za dokończenie i przyśpieszenie restauracji synagogi w Wiskitkach, rozpoczętej przez ich zmarłego ojca, oraz pp. Benjaminowi, Morytzowi, Karolowi Oksnerom, zięciowi Herszkowiczowi i Krygerowi Zelmanowi, za przedsięwzięte z własnej ich inicjatywy ogrodzenie miejscowego cmentarza, na którym ustawiony został pomnik bł. p. Lewina Osknera. Wiskitki dnia 5-go sierpnia 1879 r. Członkowie dozoru bóżnicznego: *M. Indyk, J. Haberman, A. Miedzigórski.* —19870—

— Pan ....., majster ciesielski, mając powierzone w domu moim ułożenie podłogi zwyczajnej 109 łokci kwadratowych, bez poprzedniego umówienia się z nim o cenę roboty, a z zastrzeżeniem jedynie wykonania jej z wszelką dokładnością, nietylko że warunkowi temu nie uczynił zadosyć, co przypisuję nieznajomości fachu lub niedbalstwu, ale przy obrachunku zażądał ceny dotąd za podobne roboty niepraktykowanej, bo po kop. 50, zamiast najwyżej po 40 kop. za łokieć. Skutkiem tego narażony zostałem na znaczne straty, gdyż źle ułożona podłoga przepuszcza łatwo wilgoć i przyczynia się do psucia ścian i sufitów niżej położonego lokalu, dla uniknięcia więc ztąd szkód przedsięwziąć trzeba powtórne z gruntu przerobienie podłogi, czego przecież pan ..... mimo wskazania mu przez osoby fachowe błędów i niedokładności, przyznać nie chce, uważając się za zwolnionego od zadośćuczynienia temu żądaniu, a przytem mimo widocznej straty mojej, ustępstwa z ceny zbyt wygórowanej uczynić odmawia. Nie mogąc więc na drodze dobrowolnego porozumienia się z panem ..... uzyskać satysfakcji mimo słusznych pretensyj i zrzekając się prawa dochodzenia krzywdy sądownie, postanowiłem tę niemiłą sprawę zakończyć dobrowolnem ustępstwem. Zapłaciwszy zatem panu ..... likwidowaną należność, ustąpione z niej przez tegoż na skutek interwencji osoby trzeciej rubli 3 składam na rzecz osad rolnych wraz z podaniem faktu do wiadomości, oraz dla przestrogi drugich, aby przy powierzaniu robót niektórym z naszych rzemieślników starali się zabezpieczać swe prawa. — Samuel *Pinaj*, właściciel domu w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej nr 17. —19375—

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 25go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	142 50—35—20	142.50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	$9.64\frac{1}{2}$— —	9.66	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	114.75 —	114.90	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	123.60—45—$37\frac{1}{2}$.	123.75	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.75	98.—	—.—
„ „ „ małe.	97.30,35,40	97.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	94.05	94.30	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.30	—.—
„ „ „ III.	—.—	94.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	—.—	86.40	—.—
„ „ małe..	86.30,25 20	86.30	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.80 90 92	92.10	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	274.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	273.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	148.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	640.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	1850.	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $103\frac{1}{3}$ nowych $129\frac{1}{6}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $241\frac{2}{3}$ **m. Łodzi 200** — listów likwidacyjnych $126\frac{2}{3}$, obligów skarbowych $193\frac{1}{3}$, pożyczki prem. 1-ej emisji 100. 2-ej emisji $16\frac{7}{10}$.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — **pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.**

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 15 (27) września r. b. wprowadzonemi zostają w wykonanie obniżone taryfy specjalne dla przewozu zboża, owoców strączkowych, nasion oleistych i produktów mącznych, wysyłanych pełnemi wagonami ze stacyj drogi żelaznej kursko-kijowskiej, do stacji Aleksandrów drogi warszawsko-bydgoskiej przez Kowel, jak również do stacyj: Iłłowo, Jabłonna, Praga, Warszawa, Lublin i Maciejów drogi nadwiślańskiej.

Taryfy te wprowadzają się wzamian takichże taryf specjalnych z dnia 1 (13) lipca r. b.

Nadmienia się przytem, iż taryfy specjalne dla przewozu niektórych ważniejszych przedmiotów, pomiędzy stacjami drogi fastowskiej i główniejszemi stacjami dróg żelaznych: nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej, w kierunku przez Kowel, które według poprzednich ogłoszeń wprowadzone być miały z dniem 1 (13) lipca r. b., wprowadzonemi zostały w wykonanie dopiero z dniem 1 (13) września r. b.

Egzemplarze wspomnianych wyżej nowych taryf, po ich wydrukowaniu, nabywać będzie można w kasie głównej zarządu drogi nadwiślańskiej, oraz na stacjach do bezpośredniej komunikacji należących. —19947—1—1—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż w taryfie związku nadwiślańskiego, wprowadzonej w wykonanie z d. 1 (13) lipca r. b., zniesionemi zostały z d. 20 sierpnia (1 września) opłaty klasy A i specjalnej taryfy 10 dla cukru, przewożonego przez Kowel-Mławę w bezpośredniej komunikacji pomiędzy **stacjami dróg żelaznych południowo-zachodnich** i zagranicznemi stacjami **Marienburg** i **D. Eylau**, tak, iż obecnie w komunikacji tej znajdują dla cukru zastosowanie tylko opłaty klassy II, bez względu na ilość zadeklarowaną do przewozu.

Co się zaś tyczy opłat klasy A i specjalnej taryfy 10, ustanowionych w rzeczonym związku dla przewozu cukru pomiędzy stacjami **Marienburg** i **D. Eylau** drogi marienburgo-mławskiej, i **stacjami drogi nadwiślańskiej i warszawsko-terespolskiej**, to takowe pozostają nadal w swojej mocy. 1—3—19,948

Witold Aleksandrowicz,
który przez lat kilka prowadził ***szkołę śpiewu solowego*** za granicą, ostatecznie w Medjolanie, powrócił do Warszawy, o czem zawiadamia osoby, które pragnęłyby korzystać z wykładu jego bądź oddzielnie, bądź ***zbiorowo.*** O warunkach dowiedzieć się można codziennie od godziny 10 do 12 i od 3-ciej do 5-tej po południu. Ulica Szkolna nr 3. —17620—8—12

— ***Dr Z. Nieszkowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych codziennie od 4-ej do 6-ej po południu. Ulica Włodzimierska nr 11A. 3—6—18458

— Dr ***Zdzieński*** powrócił z zagranicy i objął przewodnictwo domu zdrowia. —19623—3—3

— Dr ***T. Wieniawski*** powrócił z Libawy. Mazowiecka nr 16. —19586—3—3

— ***P. Paulina Szubert,*** właścicielka magazynu mód i nowości damskich w tych dniach wyjechała zagranicę po świeży zakup towarów na sezon jesienny. —19844—2—3

— P. ***Józef Max,*** współwłaściciel fabryk ***kwiatów*** pod firmą: ***W. Zadzińska,*** przy ulicy Długiej nr 16, wraz z córką w tych dniach wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia swej fabryki w najświeższe nowości. —19825—1—1

TEATR WIELKI.

Dziś: **Flis. —Divertissement.**—2-gi akt **Lindy.—Wesele w Ojcowie.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Pan Jowialski.—Kwiat z Temcenu.**
Jutro: **Sabinki.**

Dziś rano ciepła st. 8 w południe ciepła st. 15; Reomura 765 (Pogoda.)
—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 cali 1

Cena okowity z dnia 25 września.
Hurt. skł. wiadro. rs. 6.94⁹ garniec 2.26.

NIEMKA

z zacnej familji, która prócz swojego języka, także i angielski bardzo dobrze rozumie, poszukuje miejsca do dzieci; niemniej 5 lat mających.—Wiadomość u p. Karczewskiego, malarza. Nowy-Świat Nr 18. —19907–1—3

U akuszerki K. Ch.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub na dłuższy czas przed słabością, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie. — Ulica Nowogrodzka Nr 14. —19897—1—3

Poszukuje się do zamożnego domu na wieś, niedaleko Warszawy

Osoby do prania,

wyborowszej bielizny i tiuli, z pomocą wprawnej praczki, zarazem wymaga się pięknego i białego szycia.—Adres: Leszno Nr 15, mieszkania 7. —19931—1—3

U akuszerki,

Zielna Nr 7, Osoby przybyłe czy to na dłuższą kurację, czy też dla odbycia słabości, znajdą troskliwą stosowną pomoc, za umiarkowane wynagrodzenie, również udziela się pomocy na mieście. —19933-1—3

Ważne dla Pralni!!

Osoba płci żeńskiej, przyzwoita, która posiadała własną pralnię w jednem z miast prowincjonalnych, specjalnie obznajmiona w tej gałęzi pracy, przytem energiczna i pracowita, w skutek nieprzyjaznych okoliczności, pragnie się umieścić w jednej z tutejszych pralni, przyjmując czynność jakaby się okazała dla niej najstosowniejszą.—Osoby potrzebujące takowej, zechcą łaskawie swe adresy składać w Redakcji niniejszego pisma pod literami M. Z. 62. —19886—1—3

Pralnia Bielizny i Rękawiczek

Marji Madejskiej,

Chmielna Nr 19,

wykonywa robotę jak najdokładniej, z punktualną akuratnością.—Udziela **Lekcje prasowania i prania,** jak bielizny, tak i koronek, materji, wstążek i etc., oraz przyjmuje **Panny do nauki.** — Pralnia posiada filję przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 13. —19868—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

Buchholtza, w bardzo dobrym tonie, za rs. 250. Wiadomość u p. Fiedlera, Podwal Nr 21, w podwórzu. —19869—1—3

Suma rs. 2,000,

jest do wypożyczenia po Towarzystwie, na dom murowany.—Wiadomość: Podwal Nr 34, na drugiem piętrze. —19845—1—1

Właściciele **Komorowa** pod Pruszkowem, ostrzegają niniejszem, że na gruntach Komorowskich

Polować nie wolno,

pod odpowiedzialnością sądową. —19850—1—1

Z powodu słabości zdrowia, jest do odstąpienia każdego czasu

Zakład Restauracyjny,

od 20 lat egzystujący, z kontraktem trzyletnim i całem urządzeniem i naczyniami kuchennemi.—Wiadomość pod Nrem 5, przy ulicy Freta, w kantorze stręczeń służących, cały dzień. —19923—1—3

Sklep Wiktuałów

z powodu okoliczności jest do odstąpienia każdego czasu.—Ulica Piękna Nr 32 a. —19851—1—3

Bufet i Propinacja

przy stacji **Tłuszcz,** na drodze żel. Warsz.-Petersburskiej. do wydzierżawienia od Nowego Roku 1880.—Wiadomość na miejscu u rządcy. —19858—1—3

Przy ulicy Browarnej, pod Nrem 6, mieszkania 10, jest do sprzedania za przystępną cenę

Szynel zimowy,

w dobrym stanie, dla ucznia gimnazjum, średniego wzrostu. —19872 1—1

Jest do sprzedania

BAWARJA,

przy ulicy Mostowej Nr 28. —19885—1—1

OGŁOSZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że obok robót fabrycznych, w zakres sztukatorski wchodzących, podejmuję się reperacji alabastrów, marmurów, figur gipsowych, jak również formowania wszelkich przedmiotów i mozajki.—Robty powyższe wykonywam po umiarkowanych cenach i podług rozlicznych wymagań, o czem osoby interesowane raczą się przekonać, zaszczyciwszy mnie swemi względami.

Stanisław Kubaszewski.
Ulica Szczygla Nr 4.
1—3—19918—

Potrzebny jest

Wspólnik

lub **Wspólniczka,** z kapitałem od 1,000 do 2,000 rubli **cichy** lub **czynny** do interesu niemającego konkurencji, dla wspólnika cichego gwarancja kapitału. — Wiadomość u Adwokata **Dzwonkowskiego. Długa Nr 22.** 1—2—19964—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na prowincję do przygotowania dwóch chłopczyków do gimnazjum, wedle programu, z dobrym ruskim językiem. — Udać się na Nowy-Grzybów Nr 1 nowy, dom Ekierta, w mieszkaniu W. Borowskich. 1—2—19884—

PROFESSOR

Ruskiego języka, Historji i Jeografii, z upoważnienia udziela lekcje na godziny. — Ulica Chmielna Nr 27, pierwsze piętro od frontu ze schodów na lewo. 1—3—19874—

Piękny palisandrowy

FORTEPIAN

z fabryki Hofera, o 7-miu oktawach, jest do sprzedauia za 225 rs., z przyczyny niespodziewanego wyjazdu. — Freta Nr 3, mieszkania Nr 5. Przyjmuje się od godz. 3 po południu. 1—3—19894—

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

mający 32 włók miary nowopol. rozległości, z kompletnemi zabudowaniami, dworem, jakoteż inwentarzem żywym i martwym. — Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 11 domu, mieszkania 4—5 na 1-m piętrze od godziny 3—5 po południu. 1—3—19848—

CERATA

BARCHANOWA

na stoły, fortepiany, posadzkowa, powozowa, nieprzemakalna dla dzieci, jedwabna, przezroczysta; **Chodniki, Dywaniki, Dywany** pod stoły i umywalnie, **Skóra** Amerykańska prawdziwa **CROCKETT,** na pokrycie Mebli, w najlepszym gatunku i **po Najprzystępniejszych Cenach**

poleca Skład

OBIĆ PAPIEROWYCH

A. Lubelskiego i S-ka,

Miodowa Nr 15.

1—6—19938—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w dobrym punkcie, przy ulicy Złotej pod Nrem 41 nowym. —19881—1—3

Parę Chomont Angielskich,

czarnych, używanych, w dobrym stanie, są do sprzedania u rymarza P. Witkowskiego, przy ulicy Leszno Nr 9. —19892- 1—3

Nagrody Rs. 5.

We wtorek wieczór idąc ulicą Grzybowską i Graniczną, przez plac za Żelazną Bramą i ogród Saski do Teatru letniego, zgubiono **Agrafę** posrebrzaną z zawieszonem na niej drewnianem **wacalarzem** obciągniętym płótnem, oraz **flakonikiem** z kości słoniowej z niebieskim monogramem **E H.** Rzecz to niewielkiej wartości, lecz stanowi pamiątkę dla poszkodowanej. — Nagroda powyższa wypłaconą zostanie oddawcy w Kantorze, Grzybowska Nr 34. 1—3—19959—

Są do sprzedania

Dwa Magle

angielskie, zupełnie w dobrym stanie, z powodu interesów familijnych. — Ulica Podwal Nr domu 12 i mieszkania 12. —19890—1—3

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem, istniejący od lat 25, w każdym czasie, przy ulicy Browarnej pod Nrem 13 nowym.—Wiadomość na miejscu. —19895—1—3

Są do sprzedania

Dwa Palta dla ucznia,

jesienne i zimowe, i **Szubka** matlasowa, na flaneli, wszystkie te rzeczy są w dobrym stanie i za umiarkowaną cenę. — Ulica Nowogrodzka Nr domu 16, mieszkania 20. —19901—1—2

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

Filomeny Benkien,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, które wykonywa podług ostatnich żurnali paryzkich, z wszelką akuratnością, po cenach możliwie umiarkowanych.

Filomena Benkien
—19908—1—3

Jest do sprzedania bardzo tanio!

12 Koszul mezkich, cieńkich, od rs. 1 kop. 50; nocne od rs. 1 kop. 20.—Ulica Widok Nr 16, mieszkania 12. —19909—1—3

Do sprzedania:

Szubka jedwabna, **Palto** rypsowe na wacie. **Suknie** wełniane, **Serwety** kolorowe, **Szlafban** i **Torba** podróżna.—Ulica Złota Nr 4, mieszkania 6; tylko od godz. 11 do 4 po południu. —19992—1—1

Bale 4 calowe sosnowe,

są do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej Nr 47. —19941—1—3

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania

5,000 funtów Słonini i Sadła,

po cenie kop. 14 za funt, oraz **Bilard** z wszelkiemi rekwizytami. — Praga, ulica Brukowa Nr 387, w restauracji. —19935—1—4

Rs. 4,000,

kapitał nieletnich, jest do umieszczenia zaraz razem lub częściowo, na 1-szy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie.—Nowolipie Nr 70 domu a mieszkania 16; zastać można codziennie od godz. 4 do 7. —19934—1—3

Do sprzedania

różne MEBLE

orzechowe, jako to: Dwa Garnitury, jeden większy, jedwabnym adamaszkiem kryty; Kredens orzechowy; Stół jadalny, rozsuwany; kilka mniejszych Stołów; Biurko orzechowe; Tualeta bardzo ładna ze stołem; kilka Luster i wiele innych rzeczy.—Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 7, w fabryce ram. —19932—1—3

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania korzystny

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość: ulica Mostowa Nr 16. —19930—1—3

Garnitur Mebli

mahoniowy, rypsem bronzowym kryty, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Leszno Nr 9, u tapicera. —19927—1—2

W posiadłości zwanej Willa Marynin, za rogatkami Wolskiemi, we wsi Górce położonej, jest do sprzedania znaczna ilość

Drzewek owocowych,

a mianowicie: jabłka, grusze i czereśnie, w wyborowych gatunkach.—Bliższą wiadomość powziąć można w pomienionej Willi, u ogrodnika. —19926—1—3

Jest do sprzedania:

Maszyna Introligatorska do krajania tektur; Dubeltówoa kapiszonówka, dobra i Szkatułka grająca cztery sztuki.—Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nrem 7, mieszkania 4, trzecie piętro od frontu; od godziny 6 do 7 po południu zastać można. —19949—1—3

Znaczna partja

Win Węgierskich

bardzo starych, z jednej z większych piwnic na Wołyniu, przysłana nam została w komis do sprzedania częściowo lub **partjami.**

M. Strzemiński i S-ka,

kład hurtowy Win **Senatorska Nr 27.**
6—6—17676—

Kantor Posłańców

i

Interesów komisowych w Moskwie

(Gazetnaja, dom Tołmaczewa)

załatwia wszelkie interesa kommisowe i agenturowe, a w szczególności ułatwia sprzedaż wyrobów fabryk Królestwa Polskiego na rynku mockiewskim. Bliższych wiadomości udziela adwokat przysięgły **Józef Kirszrot** w Warszawie, przy ulicy Przechodniej Nr 3 zamieszkały. 6—6 — 17903 —

Z PARYŻA

500 tuzinów 500

Kołnierzyków Mężkich

w **18-stu** najświeższych fasonach

Mankiety mężkie

cienkie webowe poczwórne w **12-stu** modnych fasonach

Krawaty Paryzkie

mężkie i damskie w kolorach najmodniejszych **w wielkim wyborze**

nadeszły do składu bielizny

J. Nathanbluta

Nr 22. Senatorska Nr 22.
wprost kościoła S-go Antoniego.
4—8 — 18208 —

Jest do odstąpienia

Skład Węgli,

z wszelkiemi rekwizytami, przy ulicy Siennej Nr 15 —19956—1—3

POKÓJ

z przedpokojem, do odnajęcia, w blizkości Wielkiej. Pańska Nr 17, stróż wskaże. —19952—1—3

Potrzebnem jest od dnia 1-go Listopada r. b. do 15-go Maja roku następnego

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, umeblowane, złożone z 7-miu pokoi, przedpokoju i kuchni, położone przy jednej z głównych ulic. Ktoby miał takowe do odstąpienia, raczy się zgłosić na ulicę Zielną Nr 9. mieszkania 14. 1—3—19882—

Do sprzedania



Fortepian

prawie nowy, urzędowej roboty, z mocnym i pięknym tonem i **cztery krzesełka** palisandrowe (massiv) fabryki Simlera. — Nowy-Świat Nr 47, w oficynie vis-á-vis bramy, na 1-m piętrze, Nr mieszkania 17.
2—2—19617—

W gubernji Witebskiej, w majątku Suholance ostatnia stacja Lepel, następujące numera Biletów Bankowych 5% drugiej Serji,

skradzione zostały

z 30-go na 31-go sierpnia (z 11-go na 12-go września) r. b.

Nr	2241	roku	1861	Rubli	srebr.	1,000
„	2242	„	1861		„	1,000
„	2243	„	1861		„	1,000
„	2244	„	1861		„	1,000
„	2245	„	1861		„	1,000
„	2246	„	1861		„	1,000
„	2247	„	1861		„	1,000
„	2248	„	1861		„	1,000
„	2249	„	1861		„	1,000
„	2250	„	1861		„	1,000
„	206097	„	1861		„	100
„	101173	„	1861		„	150
„	101174	„	1861		„	150
„	48365	„	1861		„	500
„	227	„	1861		„	500
„	2679	„	1861		„	5,000
„	6031	„	1861		„	5,000
„	2038	„	1861		„	10,000
„	2039	„	1861		„	10,000
					Rs.	41,400

1—3 —19937—

OBWIESZCZENIE
Magistratu miasta Warszawy.

Do dnia 12 (24) Stycznia 1880 r. do godziny 12-tej w południe, przyjmowane będą **w Magistracie** miasta Warszawy opieczętowane deklaracje z offertami na budowę i eksploatację dróg konno-żelaznych w Warszawie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy, Banku Państwa, lub jednego z jego oddziałów, na złożoną na rzecz Magistratu kaucję w kwocie rs. 30,000, które, jeśli będą złożone w kassie miejskiej, pozostaną tamże aż do wyrzeczenia ostatecznej w niniejszym przedmiocie decyzji bezpłatnie, koszta zaś lokacji pomienionej kwoty w Banku, lub w jego wydziałach w każdym razie poniesie konkurent.

Z powodu nieoznaczonego terminu, w którym nastąpi decyzja zatwierdzająca rezultat konkurencji, pozostawia się konkurentowi prawo zrzeczenia się przedsiębierstwa i odebrania kaucji, po upływie pół roku, licząc od daty złożenia takowej.

Koszta druku obwieszczeń, poniesie utrzymujący się przy przedsiębierstwie konkurent, w sumie jaka podana zostanie przez Redakcję pism.

Warunki o budowie eksploatacji i tramwajów, drukowane są w tych pismach, w których zamieszczone zostało niniejsze obwieszczenie. — Oprócz tego mogą być czytane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek wezwania z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy i eksploatacji dróg konno-żelaznych w Warszawie i obowiązuję się płacić za to miastu rocznie od dochodu brutto: w pierwszych trzech latach . . . . . procent (wypisać literami) a w następnych latach do czasu ekspiracji koncessji . . . . procent (wypisać literami).

(Procenta nie mogą być niższe nad 2% w pierwszych trzech latach i 4% w następnych latach od rocznego dochodu brutto z niniejszego przedsiębierstwa) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach zamieszczonym.

Kwit Kassy . . . . . (lub Banku) na złożoną kaucję w ilości Rs. 30,000 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w . . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 —19227—

MAGAZYN
pod firmą:
JULJAN PENKALA
SKŁAD FUTER
w Warszawie,
6. SENATORSKA 6.

Poleca znaczny wybór pięknych soboli, lisów czarnych i niebieskich, elek amerykańskich, bobrów kamczackich, tumaków, skónksów, baranów tybetańskich, nurków, rysiów, lisów żółtych i białych, niedźwiadków, szopów, opossum, baranków, popi lic, piżmowców, królików i jonatów w błamach i na skorki.

Gotowe ubrania futrzane damskie i męzkie, jakoto: Rotondy, Polonezy, Dolmany, Salopy, Kołnierze, Mufki i Czapeczki damskie, Szuby, Algierki, Palta, Kołnierze bobrowe i czapki męzkie.

Fasony świeże piękne

Puch edredonowy na funty.

CENY UMIARKOWANE STAŁE.

2—6 — 19613 —

Ektrakt Octowy do robienia octu.

W handlu znajdujący się ocet szczególniej w 2-go rzędnych i 3-cio rzędnych sklepiach często zaostrzany bywa kwasem siarczanym, farbowany, jednem słowem niezdatny do użycia domowego, a zwłaszcza jeszcze do lekarskiego. Zwracanie ciągłej uwagi i pilnowanie się, aby mieć ocet zdrowy, zniewoliło mnie do otrzymywania go sposobem chemicznym, a doszedłszy do rezultatów ze wstron stron zadawalniających postanowiłem wyrabiać w swej pracowni w formie skoncentrowanej jako ekstrakt octowy, którego kilkoletnie użycie praktyczne w gubernji Łomżyńskiej, stwierdza poniżej świadectwo Urzędu Lekarskiego.

Ekstrakt ten, wszystkiemi zaletami obdarzony, obok względów ekonomicznych i saniarnych, ma jeszcze tę dogodność dla publiczności, że łatwym jest do przewozu.

Dwie łyżki st łowe na kwartę wody, dają ocet zwykle w handlu używany, 4 łyki stołowe dają ocet mocny z nader przyjemnym zapachem, smakiem a przedewszystkiem zdrowy jako chemicznie czysto przyrządzony.

Flaszeczka kwaterkowa zawierająca 16 łyżek na 2 garnce słabszego octu lub garniec mocnego kosztuje 45 kop.

Świadectwo Urząd Lekarski gub. Łomżyńskiej, z polecenia JW. Gubernatora niniejszem zaświadcza, że wyrabiany przez aptekarza M. Mutniańskiego ekstrakt octowy rozpowszechniony w gub Łomżyńskiej, w zupełności zasługuje na uznanie, jako wyrób odznaczający się mocą, właściwym bardzo przyjemnym zapachem i zupełną czystością.— Łomża, dnia 18 Maja 1879 roku.

Inspektor Lekarski (podp.) Dr Londyński.—Assesor Farmacji (podp. Tock.

Tymczasowa sprzedaż w aptece mojej przy ulicy Dzikiej Nr 18.— Dla sprzedających odstępnje się rabat. **M. MUTNIAŃSKI, właściciel apteki.** — 17271 —

Otworzony przed czterema laty

Zakład Naukowy.

dla przygotowdnia do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze** i **przychodni**, przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Lekcje rozpoczęły się dnia 1 (13) Września. 4—0 — 19055 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—19116—4—6 **BIELIŃSKA.**

Ostrzeżenie.

Na polach i zaroślach, do dóbr Siennica należących, w powiecie Nowo-Mińskim położonych, nikomu bezwarunkowo, pod żadnym pozorem, polować niewolno, pod utratą psa i fuzji. 3—3 — 19379 —

Kapelusze Damskie

filcowe i kastorowe w wielkim wyborze, najnowszych fasonach poleca magazyn **Teodora Weigt.** — Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej Nr 412.

Kupującym na tuziny sprzedaje się po cenie fabrycznej.

3—6 — 19394 —

SZYNY
do budowy podług miary

Za łokieć 62 kop.
Za pud $51^1/_2$ kop. } z odstawą.
Za centnar $1.28^3/_4$

są do sprzedania

u W. S. Blumberga,

6—12 — 18862 — Dzielna Nr 1.

PRACOWNIĘ
SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

przeniosłyśmy z dniem 1-m Lipca na ulicę **Nowolipie Nr 12** i polecamy się nadal względom Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są **Panny** do staników, oraz **Panna** do szycia na maszynie Singera.

Marja Rankowicz.
Teodozja Kłobukowska.

3—3 —18837—

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu. lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 17—0 — 3185 —

Koleje żelazne.

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy . .	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy.	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.



Ważne dla Dam!
MAGAZYN
OBÓWIA
męzkiego

A. Wierciński
przy rogu ulicy Jasnej i Świętokrzyzkiej Nr 2.

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że przyjąwszy specjalistę w sztuce damskiego obówia, praktykującego w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych; otworzyłem pod jego kierownictwem **Pracownię Obówia Damskiego,** w której polecam wielki wybór i przyjmuję obstalunki na czas umówiony. 3—6 — 19373 —

Nowo otworzony magazyn strojów i sukień damskich

„Louizy"

pod zarządem
Józefy Gorczyckiej
Niecała Nr 3, 1-sze piętro.

Poleca się Szanownym Damom na porę jesienną świeżym wyborem kapeluszy damskich podług modeli paryskich, oraz przyjmuje suknie do roboty. 4—6 — 18808 —

NIECAŁA Nr 3. NIECAŁA Nr 3.

Pożądanym jest na prowincję zaraz

LEKARZ.

Wiadomość w składzie futer P. J. Schneider, Krakowskie-Przedmieście Nr 415. pałac hr. St. Potockiego. 3—3 — 19451 —

☞ Szacunki domów do ubezpieczeń, kopje planów i rysunków, jak również sporządzanie kopij na kalkach litograficznych, przyjmuje po cenach umiarkowanych

A. Sokulski, inżynier.

Chmielna Nr 62ab, II-gie piętro, do 9-tej rano i od 4—6 po południu. 6—6—18678—

Aparaty Bergera czyli **pompy i beczki** do wywózki nieczystości kloacznych, **Pompy różnych systemów** do użytku domowego i fabrycznego

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne
WARSZAWSKIEJ FABRYKI MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59.

6—6 — 18726 —

L. E. KUBARICZ

St. Petersburg — GALERNAJA | **Moskwa** — MIASNICKAJA

Dom Komissowo-Spedycyjny i Biuro Techniczne

Przyjmuje wszelkie **zlecenia, komisa i towary** na skład. Wprowadza **nowe marki towarów.** Posiada rozgałęzione stosunki w całem Cesarstwie. Korrespondencje w języku **polskim, ruskim i niemieckim.** 6—10 — 18610 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK DO KURJERA WARSZAWSKIEGO № 214.

WARUNKI
budowy i eksploatacji dróg żelaznych konnych
W WARSZAWIE.

§ 1.

Przedsiębiorca obowiązany jest urządzić w Warszawie swoim kosztem na swoje ryzyko sieć konnej kolei żalaznej (tramwajów), z ruchomym taborem i wszystkiemi przyborami, na ulicach i na placach wymienionych w § 2 niniejszych warunków.

Przedsiębiorca obowiązany jest również, w ciągu całego czasu trwania tej umowy, utrzymywać ciągłą komunikację wagonami na urządzonych linjach, przyjmując na siebie wszystkie wydatki, tak na eksploatację, jako też reparację dróg tramwajowych, bez żadnego w tem ze strony miasta udziału.

§ 2.

Tramwaje powinny być urządzone na następujących ulicach i placach:

a) od placu Krasińskiego na ulicach: Długiej-Wązkiej, Podwale, na placu Zamkowym, na ulicach Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, na placu św. Aleksandra i w alejach: Ujazdowskiej, Belwederskiej i Bagatela do rogatek mokotowskich;

b) od placu teatralnego, na ulicach: Bielańskiej, Długiej, Nalewkach, Muranowskiej i Dzikiej, do rogatek powązkowskich i za rogatkami do cmentarza powązkowskiego, z odnogą do Nalewek przez ulicę Świętojerską do placu Krasińskiego, celem połączenia z linją wyżej wymienioną;

c) od placu teatralnego, na ulicach: Senatorskiej, na placu Bankowym, na ulicy Przechodniej, przez plac za Żelazną bramą, na ulicah: Skórzanej, Grzybowskiej i Granicznej, przez plac Grzybowski, na ulicach: Twardej, Srebrnej, do stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej, z odnogą od placu Grzybowskiego, przez ulicę Królewską do Krakowskiego-Przedmieścia;

d) od ulicy Bielańskiej przez ulice: Tłomackie, Leszno, Żelazną i Chłodną do rogatek wolskich;

e) od ulicy Królewskiej przez Marszałkowską do stacji osobowej kolei warszawsko-wiedeńskiej;

f) z placu zamkowego przez Nowy-Zjazd, most aleksandrowski, ulicę Aleksandrowską do Targowej, ztamtąd jedna linja powinna iść przez ulice: Targową i Wołową, do zakrętu do stacji kolei terespolskiej, druga przez ulicę Twardą i Wileńską do rogatek wileńskich.

g) od stacji osobowej kolei wiedeńskiej, przez ulicę Marszałkowską do rogatek mokotowskich.

Celem połączenia wzmiankowanych linij ze stacjami kolei żelaznych, przedsiębiorcy dozwala się urządzić odnogi podjazdowe do nich, na zasadzie przyzwolenia mu przez właściwe drogi żelazne, tak na owo połączenie jak i na odstąpienie gruntów, jeśli linje łączące trzebaby położyć na ziemi należącej do towarzystw dróg żelaznych.

Przedsiębiorca obowiązany jest:

a) przedstawiać przez właściwe zarządy kolei żelaznych i inspektorów dróg, do zatwierdzenia ministerjum komunikacji plany urządzenia kolei konnej na stacjach kolejowych, projekty budowli, jakie potrzebne będą przy przecinaniu przez koleje konne plantu kolei żelaznej i wogóle projekt budowl, wznoszonych na gruntach należących do kolei żelaznych;

b) we wszystkich pozostałych wypadkach, jeśli budowle nie będą się znajdować na gruntach wywłaszczonych pod koleje żelazne stosować się do ogólnych postanowień ministra komunikacji, co do przybliżenia budowli do kolei żelaznej.

Dozwala się przedsiębiorcy urządzić od wzmiankowanych w tym paragrafie linij, drogę szynową na gruncie miejskim, prowadzącą do stajen, szop i innych budowli, jakie się okażą potrzebnemi przy niniejszem przedsiębierstwie.

§ 3.

Przy urządzaniu kolei konnych na ulicach wymienionych pod literami *e* i *f* i odnogi wzmiankowanej pod literą *c* w poprzednim paragrafie, może być wykupiona od głównego Towarzystwa rossyjskich kolei żelaznych, istniejąca obecnie w Warszawie droga kolei konnej od stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, do stacyj kolei żelaznych na Pradze, jeśli zgodzi się na to ministerjum komunikacji.

Wydatki na wykup, zdjęcie szyn i doprowadzenie następnie do porządku bruków na całej przestrzeni drogi kolei konnej, przedsiębiorca przyjmuje na siebie bez żadnego udziału w tem magistratu.

§ 4.

Celem utworzenia potrzebnego kapitału na urządzenie wymienionych w § 2 niniejszej umowy dróg i na wykup istniejącej drogi konnej kolei, przedsiębiorcy po zatwierdzeniu niniejszego przedsiębierstwa, dozwala się utworzyć Towarzystwo na zasadach prawnych, na które mogą przejść tak wszystkie obowiązki przyjęte przez przedsiębiorcę i objęte niniejszemi warunkami, jako też i wszystkie prawa nadane mu przez zarząd miejski.

§ 5.

Zarząd miejski pozwala przedsiębiorcy eksploatować wyżej wymienioną sieć kolei konnej w ciągu lat 35, licząc od dnia określonego w niniejszej umowie, do otworzenia ruchu na linjach wskazanych w § 2 pod literami *a* i *b*.

Żadna inna osoba, ani towarzystwo, nie otrzyma prawa na urządzenie w ciągu tego czasu kolei konnej przez ulice wymienione w § 2.

§ 6.

Po upływie pierwszych piętnastu lat koncesji, zarząd miejski będzie miał prawo wykupić w każdym czasie całą sieć kolei konnej, z końmi, budowlami, taborem i wszystkiemi przynależytościami, nadto wolno będzie zarządowi miejskiemu podług wyboru:

a) albo opłacać corocznie do upływu terminu koncesji, sumę wyrównywającą czystemu dochodowi, średnio z pięć lat ostatnich (licząc od 1 stycznia) za potrąceniem z tej sumy, wnoszonej przez przedsiębiorcę na rzecz miasta kwoty procentowej wspomnianej w § 8 niniejszych warunków.

b) albo zapłacić sumę ogólną odrazu, na zasadzie oszacowania, sporządzonego za wspólną zgodą przedsiębiorcy z zarządem miejskim.

W razie niedojścia do wspólnej zgody pod tym względem, oszacowanie sporządzonem będzie stosownie do przepisów, jakie w czasie nabycia przez miasto dróg obowiązywać będą w przedmiocie ustanowienia szacunku wywłaszczanych z rozporządzenia rządu prywatnych własności, na potrzeby ogółu lub państwa.

§ 7.

Po upływie 35 lat, przedsiębiorca obowiązany jest oddać miastu bezpłatnie, nie tylko całe urządzenie konnej żelaznej kolei ze wszystkiemi wzniesionemi budynkami i całą częścią materjalną, lecz i tabor ruchomy (platformy towarowe i wagony pasażerskie) w takiej ilości, jaka okaże się potrzebną do pełnego prowadzenia ruchu na wszystkich linjach kolei konnej, wraz z końmi i uprzężą, jakie były w użyciu na lat pięć, przed upływem terminu oddania drogi.

Cały majątek ruchomy i nieruchomy, o którym wyżej wspomniano, powinien być oddany miastu w takim stanie, ażeby ruch na całej drodze mógł być prowadzonym w porządku i bez przerwy.

Zabrania się przedsiębiorcy zastawiać lub odłączać w ogóle wszystek ruchomy lub nie ruchomy majątek, który po upływie terminu koncesji stanowić będzie własność miasta.

§ 8.

Za prawo eksploatacji oznaczonej sieci kolei konnej, przedsiębiorca obowiązuje się wnosić corocznie na rzecz miasta zadeklarowane na konkurencji procenty, nie mniej jak 2% w pierwszych trzech latach i nie mniej 4% w następnych, od sumy corocznego dochodu brutto z tego przedsiębierstwa, który będzie kontrolowanym przez zarząd miejski. Procenty winny być wnoszone do kasy miejskiej w styczniu, za każdy rok upłyniony.

§ 9.

Z wymienionych w § 2 sieci kolei konnej dróg, linje wymienione pod lit. *a* i *b*, powinny być wybudowane i wprowadzone w ruch w ciągu roku jednego, od dnia ostatecznego zatwierdzenia na rzecz kontrahenta niniejszego przedsiębierstwa, niezależnie od tego, czy ma on zamiar swoim kosztem urządzić i eksploatować tramwaje, czy też będzie chciał utworzyć Towarzystwo. Linje wymienione pod lit. *c*, *d*, powinny być wybudowane i wprowadzone w ruch nie później jak w ciągu następnego roku. Linja wymieniona pod lit. *g*. powinna być wybudowana i wprowadzona w ruch nie później, jak w trzecim roku koncesji.

Pozostałe linje, w tymże paragrafie wymienione, łącznie z odnogą od placu Grzybowskiego do Krakowskiego-Przedmieścia, powinny być wybudowane i wprowadzone w ruch w ciągu pierwszego roku od dnia wykupna przez przedsiębiorcę istniejącej tam drogi kolei konnej.

§ 10.

Droga szynowa powinna mieć szerokości między kołami stóp 5, wedle typu przyjętego dla szerokokolejnych dróg w Rosji.

Przestrzeń między drogami, gdzie takowych znajduje się dwie lub więcej, powinna mieć również 5 stóp szerokości.

Forma i wymiar, wagonów i szyn, oraz sposób ich ułożenia, będą zastosowane do rezultatów, jakie wynikną z rozpoznania projektu wierzchniej budowy drogi. Projekt takowy przedsiębiorca winien przedstawić do zatwierdzenia ministerjum.

Promień łuków na szynach, powinien być najmniej 10 sażeni.

Na ulicach szosowych i brukowanych i przy zbiegach ulic, szyny powinny być obłożone ze strony zewnętrznej i wewnętrznej kamieniem kostkowym, szerokości najmniej 6 cali.

Wagony powinny być lekkie jednokonne; zaś na ulicach szerokich mogą być z upoważnienia zarządu miejskiego, dwukonne.

Wszystkie wagony powiny być zaopatrzone w dobre hamulce, wstrzymujące wagon na odległości od połowy do dwóch i pół sażeni. Jeśli na wierzch będą prowadzić schodki, to powinny być one nie proste, lecz urządzone tak, jak przy wagonach drugiego Towarzystwa tramwajowego w Petersburgu, t. j. kręcone.

Dla zabezpieczenia publiczności od nieszczęśliwych wypadków, koła wagonowe powinny być zaopatrzone z przodu i z tyłu w ochronne przyrządy. Przy wagonach mają się koniecznie znajdować sygnałowe dzwonki i chorągiewki.

Wejście na platformę przy woźnicy, powinno być zaopatrzone w poręcze lub siatkę.

Wybór miejsca na ulicy do układania linji, dla urządzenia miejsc do mijania się stacji, zależeć będzie od zarządu miejskiego, w tym celu przedsiębiorca winien przedstawić mu plany i rysunki techniczne.

Tak więc dla przybywających jak i wyjeżdżających osób na stacjach głównych, mianowicie na placach: Teatralnym, Zamkowym, Św. Aleksandra i Krasińskim, również na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Królewskiej, przedsiębiorca powinien urządzić kryte pomieszczenie, na który to cel otrzyma bezpłatnie od miasta potrzebne kawałki gruntu.

Oprócz wymienionych miejsc na głównych stacjach, zarząd miejski zastrzega sobie prawo w ciągu terminu koncesji, oznaczyć jeszcze ośm miejsc, w których okaże się potrzebną budowa krytych pomieszczeń.

§ 11.

Na pewność urządzenia dróg tramwajowych, zgodnie z wymaganiami technicznemi i warunkami umowy, przedsiębiorca powinien urządzić i przedstawić zarządowi miejskiemu ogólny i szczegółowy projekt

budowy dróg tramwajowych, również plany taboru ruchomego i po zatwierdzeniu tego projektu i rysunków w ustanowionym porządku, ściśle takowe wykonać.

Co się tyczy porządku przy wykonywaniu robót i rozmieszczeniu materjałów na ulicach, przedsiębiorca powinien stosować się do wskazań zarządu miejskiego, który nadto będzie miał ogólny nadzór nad trwałością wykonywanych dróg tramwajowych, ze względów bezpieczeństwa komunikacji na takowych.

§ 12.

Przebudowanie i przenoszenie przy układaniu szyn, budowli miejskich, studzien wodociągowych, kanałów, mostków, latarń gazowych, kranów pożarnych i t. p., równie zmiana profilu ulic i przekładanie bruków i rynsztoków powinno być wykonane kosztem przedsiębiorcy, wedle wskazań zarządu miejskiego.

Wszystkie straty, na jakie w czasie robót mogłyby być narażone osoby trzecie, wskutek niewłaściwego lub nieostrożnego prowadzenia robót — obowiązany jest zaspokoić przedsiębiorca.

§ 13.

Ruch na drogach tramwajowych zostaje pod bezpośrednim dozorem zarządu miejskiego.

Oznaczenie czasu do kursowania wagonów tak osobowych, jako też i towarowych, jak również liczby kursujących wagonów na dobę i miejsc zatrzymywania — będzie zależeć od wzajemnego porozumienia się zarządu miejskiego z przedsiębiorcą.

Z powodu czasowego wstrzymania komunikacji w wypadkach nadzwyczajnych, jak np. przy przemarszu wojsk, procesjach, pogrzebach, przejeździe straży ogniowej i t p., przedsiębiorca nie może rościć żadnej pretensji.

Przedsiębiorca powinien zastosować wszystkie środki, celem zapewnienia bezpiecznej komunikacji w czasie ruchu wagonów i odpowiada za wszystkie nieszczęśliwe wypadki na zasadzie obowiązujących przepisów.

§ 14.

Przedsiębiorca obowiązany jest przez cały czas koncesji utrzymywać w zupełnym porządku tak całą drogę tramwajową i wszystkie przynależytości do niej, t. j. wagonu, konie, uprząż i t. p., jak również przestrzeń bruków między relsami i na $^3/_4$ arszyna z obu zewnętrznych stron szyn, a w razie jeżeli będą urządzane dwie drogi, jedna obok drugiej, to i całą przestrzeń między niemi, oczyszczając na swój rachunek ze śniegu, śmieci i błota, nie dopuszczając zbierania ich w kupy i rozrzucania na przyległe bruku.

W zimie przedsiębiorca powinien utrzymywać profil drogi w takim stanie, ażeby jazda na ulicach i przejazdy przez szyny były zupełnie dogodne.

Dla tego śnieg i lód powinien być zmiatany na boki ulic w ten sposób, ażeby nigdzie nie tworzyły się wyboje i nierówności, na najwęższych zaś częściach ulic wskazanych przez zarząd miejski, śnieg powinien być wywożony z całej powierzchni ulicy, o tyle jednak, ażeby to nie przeszkodziło jeździe sankami.

Roboty przy reparacji dróg, jeśli przytem okaże się potrzeba wstrzymania komunikacji wagonowej, lub zagrodzenia ulicy z zatrzymaniem przejazdu powozów, nie mogą być przedsiębrane bez uprzedniego zawiadomienia o tem zarządu miejskiego.

Przy przeróbce lub reparacji, upoważnionych przez rząd, lub właściwe władze miejscowe, podziemnych budowli miejskich lub prywatnych, jak również przy przebrukowaniu ulic z podniesieniem ich profilu, przemienianie bruków i przy układaniu rur gazowych lub wodociągowych pod linją kolei, przedsiębiorca nie może stawiać żadnych przeszkód i obowiązany jest jeśli tego będzie potrzeba, bezwłocznie zdjąć szyny, a po ukończeniu robót ułożyć je napowrót swoim kosztem bez żadnego wynagrodzenia, za mogące wyniknąć dla niego straty.

§ 15

W razie wykonania robót, przy projektowanej ogólnej kanalizacji miasta Warszawy i rozprzestrzenieniu wodociągów, które mogą trwać znacznie dłużej, niż roboty, o których wspomniano w końcu paragrafu poprzedniego, dozwala się przedsiębiorcy, jeśli uważać to będzie dla siebie za korzystne, budować na swój rachunek tymczasowe objazdowe linje w tych miejscach, gdzie będą się wykonywać roboty.

§ 16.

Ze stacyj głównych na placach: Krasińskim, Zamkowym, Teatralnym, jak również ze stacji Krakowskiego-Przedmieścia, wprost ulicy Królewskiej, wagony kursować będą na końce miasta.

Za kurs po linjach:

od placu zamkowego do rogatek mokotowskich, do końca linji za rogatkami powązkowskiemi, do stacji kolei żelaznych na Pradze i do rogatek wileńskich; od placu teatralnego do końca linji za rogatką powązkowską do rogatek wolskich i do stacji towarowej kolei warsz.-wied.,

i za przejazd po linji od Krakowskiego-Przedmieścia, wprost ulicy Królewskiej, do stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i do rogatek mokotowskich, dozwala się przedsiębiorcy pobierać od pasażerów najwyżej po kopiejek 7 za miejsce 1-szej klasy i kopiejek 5 za miejsce w drugiej klasie wewnątrz wagonu.

Dzieci do lat 10, nie zajmują osobnego miejsca i płacą połowę. Płaca za przewóz towarów oznacza się na kopiejkę od puda.

Wszystkie zmiany w taryfie i kierunku dróg, jak również co do innych warunków utrzymania i użytkowania takowych, dopuszczają się tylko albo za decyzją tej władzy, która zatwierdziła niniejsze warunki, lub jeśli w Warszawie, zastosowaną będzie ustawa miejska z r. 1870, to w każdym razie z zachowaniem odpowiednich przepisów formalności, jakie określone będą przez spodziewaną ustawę.

Od przewozu wojsk i bagaży wojennych, ma być pobierana płaca z odstąpieniem 30% od ceny określonej w ogólnej taryfie.

§ 17.

Na pewność ścisłego wykonania wszystkich tych warunków, przystępujący do konkurencji winien złożyć kaucję w kwocie rs. 30,000, która w razie nieotrzymania przezeń koncesji natychmiast zwróconą mu zostanie.

Przedsiębiorcy zaś, na rzecz którego zatwierdzone zostanie niniejsze przedsiębierstwo jedna połowa kaucji będzie zwróconą, po wybudowaniu i otworzeniu ruchu, na linjach dróg wymienionych w § 2 pod lit. *a*, *b* i *c*, druga zaś połowa w sumie rs. 15,000, zatrzymaną zostanie przez cały czas 35-letniej koncesji, jeśli nie nastąpi wykupienie drogi wzmiankowanej w § 5 niniejszej umowy.

§ 18.

Jeśli przedsiębiorca lub utworzone przez niego Towarzystwo, nie otworzy komunikacji na linjach dróg w terminach wymienionych w § 9-tym, to kontrakt niniejszy utraca swą moc, i tak kaucja przedsiębiorcy, jak i wybudowane do tego czasu drogi, przechodzą na własność miasta, ze wszystkiemi urządzeniami, taborem ruchomym i wszystkiemi przynależytościami, bez żadnego wynagrodzenia.

§ 19.

Z kaucji przedsiębiorcy będą się potrącać procenty od dochodu brutto, na rzecz miasta w razie nieakuratnego wnoszenia ich przez przedsiębiorcę, jak również kary za nieakuratność, w następujących wypadkach:

1) Za opóźnienie robót na ulicach, w terminie określonym przez zarząd miejski, po rs. 150, za każdy tydzień opóźnienia.

Opóźnienie nie przenoszące tygodnia nie liczy się.

2) Za przystąpienie do reparacji dróg, z zatrzymaniem komunikacji wagonowej, lub zagrodzeniem ulicy i wstrzymanie jazdy wozowej, przed otrzymaniem na to upoważnienia zarządu miejskiego po rs. 100 za każdy taki wypadek.

3) W razie nieusunięcia wskazanej przez zarząd miejski niedokładności co do utrzymania bruków, lub profilu drogi, jak również relsów i innych części drogi tramwajowej, po rs. 5 dziennie, za każdą taką niedokładność.

4) Za zbyt późne zaczęcie kursowania wagonów, lub zbyt wczesne skończenie komunikacji, za każdy dzień po rs. 5 od wagonu.

5) Za wstrzymanie komunikacji, na którejkolwiek linji w ciągu jednej doby, bez racjonalnej przyczyny, przedsiębiorca płaci po rs. 100 na dzień za każdą linję.

6) Jeśli wagon nie dojdzie do stacji przystankowej, przedsiębiorca płaci po rs. 10 za każdy taki wypadek.

7) Za kursowanie po jakiejkolwiek linji mniejszej ilości wagonów od zatwierdzonej taryfy, po rs. 25 na dzień, za każdy kursujący wagon.

Kary wymienione przedsiębiorca płaci bezspornie. Jeżeli zaś bez względu na nie, nie usunie wskazanych mu niedokładności, co do utrzymania bruków i drogi kolejowej, zarząd miejski będzie mocen wykonać roboty na rachunek kaucji przedsiębiorcy.

Część kaucji użyta na opłacenie kar i roboty wykonane na rachunek przedsiębiorcy, jak również na wniesienie należnych miastu procentów od dochodu brutto, winna być dopełniona przez przedsiębiorcę w ciągu dwóch tygodni.

Nieskompletowanie kaucji pociąga za sobą rozwiązanie umowy, przyczem cała sieć kolei konnej z przynależytościami i pozostała część kaucji przechodzi na własność miasta bezpłatnie.

Przy sprzedaży papierów procentowych, złożonych na kaucję, zarząd miejski nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za różnicę kursu.

§ 20.

Jeśli w ciągu trzydziestopięcioletniego terminu niniejszej koncesji zarząd miejski uzna za korzystne dla miasta rozprzestrzenienie sieci kolei konnej i na innych ulicach niewymienionych w § 2, to wybudowanie nowych linij, jak również eksploatacja takowych, będzie proponowanem przedsiąbiorcy lub towarzystwu na warunkach niniejszej umowy, i tylko w razie niezgodzenia się, będzie oddane komu innemu. W tym ostatnim wypadku przedsiębiorca, lub towarzystwo obowiązuje się nie przeszkadzać układaniu relsów w poprzecz wybudowanych linij.

Nowe linje relsowe wbudowane na lat 20 przed upływem terminu niniejszej koncesji, przejdą po upływie 35 lat na własność miasta bezpłatnie, razem z całym nieruchomym i ruchomym inwentarzem, użytym przy eksploatacji takowych, na zasadach ukazanych w § 7 niniejszej umowy.

Linje zaś wybudowane w ciągu ostatnich lat 15 niniejszej koncesji, miasto wykupi stosownie do przepisu wymienionego w § 6 pod lit. *a*, w niniejszej umowie.

§ 21.

Jeżeli z rozporządzenia rządu, zarząd miejski otrzyma polecenie skasowania całej sieci linij tramwajowych, lub jej części, lub też przeniesienia jej z jednej ulicy na drugą, to przedsiębiorca lub towarzystwo nie może stawić przeszkód, lecz poprzestaje, tak za skasowane, jak i przeniesione linje, na takiem wynagrodzeniu, jakie oznaczone będzie porządkiem wskazaym w § 6 niniejszej umowy. Przywrócenie bruków po zdjęciu szyn, jest obowiązkiem zarządu miejskiego.

§ 22.

Ulepszenia zaprowadzone w budowie i eksploatacji tranwajów w innych miastach istniejące w praktyce przez lat dwa, powinny być wprowadzone przez towarzystwo jego kosztem, w miarę możności, przy głównej poprawie dróg, zaś szybsze wprowadzenie takich zmian, może być dokonane po wzajemnem porozumieniu się zarządu miejskiego z przedsiębiorcą.

§ 23.

Przedsiębierca nie może ustąpić koncesji innej osobie, lub towarzystwu, bez zezwolenia zarządu miejskiego.

§ 24.

Przedsiębiorca, co do opłat gildyjnych i podatków ogólnych i miejskich poddaje się wszystkim obowiązującym przepisom tak istniejącym, jakoteż w przyszłości ustanowionym z wyłączeniem opłaty rogatkowej, od której uwolnione bedą wagony kolei konnej przy przejazdach przez rogatki.

§ 25.

We wszystkich wypadkach niniejszą umową nieprzewidzianych przedsiębiorca lub towarzystwo jeśli takowe się utworzy, poddaje się ogólnym i miejscowym prawom, postanowieniom i prawidłom, tak obecnie obowiązującym, jak i mogącym być wydanemi w przyszłości przez miejscowe władze i radę miejską, po utworzeniu jej na zasadzie ustawy miastowej z roku 1870.

§ 26.

Kontrakt z przedsiębiorcą zawarty zostanie przez zarząd miejski dopiero po otrzymaniu na to decyzji rządu, który mocen będzie nie zatwierdzić rezultatów konkurencji.

Koszta zawarcia kontraku notarjalnego, na zasadzie niniejszych warunków, a także koszta ogłoszeń w gazetach o konkurencji na niniejsze przedsiębierstwo, należą do przedsiębiorcy.

§ 27.

Konkurencja na niniejsze przedsiębierstwo odbywać się będzie przez złożenie warunków w zapieczętowanych kopertach.

Z początkiem Października 1879 r. wychodzić będzie pismo p. n.

SALON PARYZKI,

poświęcone zarówno dla najwykwintniejszych salonów, jak domów średniej zamożności, oraz pracowni osób zajmujących się nauką kroju i szycia lub robotą ubiorów damskich. Wydawca K. Głodziński, autor znanej z licznych wydań i przekładów na obce języki „Najnowszej i najpraktyczniejszej metody kroju i patronów", właściciel zakładów nauki kroju w Warszawie, Krakowie i Lwowie, bawił czas dłuższy w Paryżu, dla zbadania wszystkich wychodzących tam żurnali i zawiązania stosunków z fachowymi współpracownikami. Wskutek tego **Salon Paryzki** będzie jedynem pismem polskiem, czerpiącem ryciny **bezpośrednio od najpierwszych firm paryzkich**, a co do technicznej części **redagowanem przez specjalistę w najnowszy i ułatwiający sposób.**

Pod względem obfitości i doboru rycin, jako też ceny, **Salon Paryzki** stanie śmiało do konkurencji z wszelkiemi wydawnictwami tego rodzaju.

Salon Paryzki wychodzić będzie w dwóch wydaniach, stanowiących każde osobną całość z odmiannemi rycinami.

I. Wydanie dwutygodniowe polskie.

Każdy numer tego wydania, wychodzącego dwa razy na miesiąc, stanowić będzie: 1) **Arkusz rycin**, wykonanych i odbijanych w Paryżu najnowszych ubrań damskich i ich części składowych, ubiorów dziecianych, fryzur, robót ręcznych i t. p. 2) Rycina kolorowana lub kredkowa w dużym formacie. 3) Wielka tablica krojów, ułożonych w sposób najpraktyczniejszy i najnowszy, zamiast której dawane będą naprzemian kroje natnralnej wielkości, wycinane z bibułki. 4) Najmniej arkusz tekstu, zawierającego opis techniczny rycin i rysunków oraz **część literacką,** zostającą pod kierownictwem osobnej redakcji.

Cena tego wydania w Warszawie rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 70. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3 kop. 25.

II. Wydanie kolorowane polsko-francuzkie.

Każdy numer tego wydania, wychodzącego raz na miesiąc, stanowić będzie: 1) Wielka rycina kolorowana, zawierająca kilka figur. 2) Wielka litografowana tablica krojów, zastósowanych do figur podanych w rycinie, z dodaniem form naturalnej wielkości, wycinanych z bibułki. 3) Arkusz tekstu w języku polskim i francuzkim, zawierający opis rycin i rysunków, kronikę mody i gospodarstwo domowe. Nadto dodawane będą w różnych formatach wzory fryzur, kapeluszy, ubrania dziecinne i robótki ręczne Z początkiem każdego półrocza wychodzić będzie **najwspanialszy numer sezonowy,** zawierający taką ilość figur' że sam jeden będzie mógł służyć na cały sezon.

Cena tego wydania: w Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 9 kop. 50, półrocznie rs. 4 kop. 75. Pojedyńczy numer sezonowy rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 25. Następne numera kop. 60, na prowincji kop. 70.

Numer sezonowy rozsyłanym będzie w rulonach.

W Salonie Paryzkim prowadzoną będzie systematycznie **nauka kroju**, o ile to w piśmie czasowem jest możebne, interesem jest zatem samych Czytelniczek wnosić przedpłatę na **pismo zaraz od początku wychodzenia, czyli od chwili wyjścia niniejszego prospektu.**

Cena ogłoszeń za wiersz druku petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce w każdej edycji za każdorazowe ogłoszenie kop. 5.

Przedpłatę wnosić na to pismo można w Administracji **Salonu Paryzkiego** w Krakowie ulica Reformacka l. 254, I-sze piętro, w Zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego we Lwowie, ulica Halicka Nr 13, w Warszawie, ulica Miodowa Nr 1, tudzież we wszystkich księgarnich.

Uprasza się o dokładne i wyraźne napisanie adresu.

Ksawery Głodziński.

3—6 —18759—

W dniu 3 (15) Października r. b., poczawszy od godziny 10-tej rano w Wydziale III-m Sądu Okręgowego Warszawskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 7, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację następujących nieruchomości:

1. **Nieruchomości Warszawskiej Nr 447,** położonej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obejmującej rozległości placu, pod zabudowaniami i podwórzem, łokci kwadratowych 1020, całej zamurowanej. Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 26,736 kop. 40.

2. **Nieruchomości Warszawskiej Nr 1170,** położonej przy ulicy Prostej, obejmującej rozległości placu pod zabudowaniami, podwórzem i ogrodem łokci kwadratowych 9,000 składający się z domu frontowego, drewnianego parterowego, zabudowań gospodarskich i obszernego ogrodu owocowego.

Licytacja nieruchomości tej rozpocznie się od summy rs. 4100.

O warunkach sprzedaży i bliższych szczegółach dowiedzieć się można w kancelarji podpisanego adwokata przysięgłego, istniejącej przy ulicy Miodowej pod Nr 13, jak również w kancellarji W-go Grzędzińskiego Komisarza Sądowego, przy ulicy Żórawiej pod Nr 22 istniejącej.—**Leon Aloizy Rotwand** Adwokat Przysięgły. 2—3—19698

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, wiejska, bez długu, jest u akuszerki przy ulicy Pańskiej Nr 37, mieszkania 4. —14632—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione w krawieczyźnie damskiej i do nauki.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 20 domu, na 3 piętrze, mieszkania Nr 5, wprost ulicy Hr. Berga. 2—3—19778—

Potrzebny jest

Uczeń

do Cukierni od lat 12 do 14; pierwszeństwo mają z prowincji.—Ulica Chłodna Nr 40 nowy. —19683—2—2

Potrzebną jest od 1-go Października

Piastunka Niemka,

do dwojga dzieci, nie umiejąca po polsku, koniecznie z dobremi świadectwami.—Solec Nr 49. —19647—2—3

Człowiek

średnich lat, dobrej konduity, znający języki ruski, niemiecki i polski, poszukuje obowiązku za szwajcara lub woźnego, albo gdzie przy kantorze, przytem może złożyć kaucję niewielką.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 21, w mieszkaniu Strachalskiego na dole w oficynie. 2—3—1938—

RZĄDCA

kawaler, który samodzielnie zarządzał większemi majątkami w W. Księstwie Poznańskiem, poszukuje odpowiedniej posady.—Wiadomość: Złota Nr 26, mieszkania 16. —19362

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Podaje do wiadomości, że do dnia 18 (30) Września r. b. o godzinie 10 przed południem, będą przyjmowane w biurze Dyrekcji, lub też nadsyłane mogą być franco, deklaracje na dostawę następujących ilości podkładów w latach: 1880, 1881 i 1882.

I. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

1. Podkłady dębowe zwyczajne:

Dla oddziału	w r. 1880	w r. 1881	w r. 1882	
„ I.	10,000	10,000	13,000	sztuk
„ II,	93,000	45,000	30,000	„
„ III.	160,000	68,000	45,000	„
	263,000	123,000	88,000	sztuk

474,000 sztuk.

2. Podkłady dębowe pod rozjazdy:

Dla oddziału	w r. 1880	w r. 1881	w r. 1882	
„ I.	4,655	4,655	4,655	stóp bieżących
„ II.	16,075	16,075	16 075	„
„ III.	58,032	28,861	28,861	„
	78,762	40,591	49,591	stóp bieżących.

177,941 stóp bieżących.

II. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

1. Podkłady dębowe zwyczajne:

w r. 1880	w r. 1881	w r. 1882	
35,000	35,000	35,000	sztuk

105,000 sztuk.

2. Podkłady dębowe pod rozjazdy:

w r. 1880	w r. 1881	w r. 1882	
11,535	11,535	11,535	stóp bieżących

34,605 stóp bieżących.

Deklaracje, do których dołączyć należy kwit kassy głównej dróg żelaznych, na złożone wadjum, winny być opieczętowane i opatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej."

Otwarcie deklaracji nastąpi w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 10 przed południem, w obec interesantów o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe, które w dowód przyjęcia mają być podpisane przez submittentów w terminie submisyjnym, mogą być przejrzane w Kancellarji Dyrekcji w zwykłych godzinach biurowych, oraz w Kancellarjach Zawiadowców stacji Skierniewice ,Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek. 3—3 — 17814 —

Kupno przedmiotów Sztuki i Starożytności.

Pan Dawis z Londynu, ma honor podać do wiadomości Publicznej, że kupuje przedmioty starożytne z porcelany sewrskiej, saskiej etc., z fajansu włoskiego, jak również meble, zegary etc. z czasów Ludwika XIV, XV i XVI przedmioty z Cristal de roche etc., tabakierki złote i emaliowane, biżuterję, emalję z Limoges, wyroby z kości słoniowej etc. etc. — Do Paryża przybędzie 23 Października i zabawi do 25 t. m. włącznie. — Zastać go można od 10-tej rano do 12-tej, hotel Westminster rue de la Paix. — Adres: w Londynie 47, PALL MALL. 2—0—19842—

OSOBA

posiadająca języki: francuzki, niemiecki i angielski, oraz muzykę, poszukuje miejsca, jako dame de compagnie.—Wiadomość u p. Dutkiewicza, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —19702—2—3

Potrzebnym jest na wieś do dwóch chłopców

doświadczony Pedagog,

dla przysposobienia takowych do jednej z wyższych klass szkół rządowych. Gruntowna znajomość języków nowożytnych, muzyki i rysunku, jest pożądana.—Reflektanci opatrzeni w stosowne zaświadczenia, zechcą się zgłaszać do hotelu Maringe Nr 41; pomiędzy godz. 9 a 12 rano, oraz między 3 a 5 po południu,—od Środy 24 b. m. zacząwszy. —19652—2—2

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do Pracowni ubiorów damskich.—Wiadomość w pałacu hr. St. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Józefa, obok Skweru Nr 15 w oficynie gdzie drukarnia, na dole. —19740—2—6

Do Pracowni ubiorów damskich, potrzebne są

PANNY

do staników.—Ulica Szeroka-Freta Nr 3 nowy, pierwsze piętro od frontu. — W Piątek minął tydzień, jak wybiegła mała czarna **Suczka,** wabi się „Perełka", kto da znać o takowej pod powyższy numer, otrzyma rs. 2. —19721—2—3

Potrzebną jest zaraz do Odessy, do Magazynu mód i strojów damskich

PANNA

kompletnie obznajmiona z krojem sukień i ubieraniem kapeluszy, na warunkach bardzo korzystnych.—Wiadomość w biurze komisowem St. Jarmułowicza i S-ki.—Tłomackie Nr 9. —19666—2—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczyzny. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38, mieszkania 15. —19719—2—2

Pan Łukomski Antoni,

Słuchacz farmacji.

Ponieważ 9-ty Sierpień minął, więc przypominam i proszę o załatwienie wiadomego interesu, inaczej bowiem będę szukał innych środków.—**Z. S.** Szwajcar Hotelu Litewskiego. 2—2—19651—

Poszukuje się

OSOBY

dobrze wychowanej, uzdatnionej kompletnie w kroju i krawieczyźnie damskiej, któraby w razie potrzeby mogła zastąpić same właścicielkę pracowni na korzystnych dla niej bardzo warunkach. — Wiadomość w pracowni sukień damskich W. K., Leszno Nr 8, stróż Wojciech wskaże.—Tamże potrzebna **Panna** szyjąca pięknie bieliznę na maszynie, oraz **Panny** do szykowania i do nauki. 3—3—19566—

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do maszyny, nierównież podręczne i zdolne, do nauki.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 11, mieszkania 6; zastrzega się dobra konduita. —19642—2—3

Potrzebną jest wykształcona

Nauczycielka,

znająca dobrze język francuzki, do Panny na ukończeniu edukacji, na godziny.—Uprasza się o złożenie adresu pod lit. A. S. w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przed domem dawniej Roeslera. —19657—2—2

Tryki Negretti, Tryki Rambouillet i Tryki Angielskie,

są każdego czasu do nabycia, po cenach bardzo przystępnych.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4. —18266—8 —

Znany z dobroci i oczekiwany

Ser Litewski,

nadszedł już do Handlu Towarów Kolonialnych

C. Czajkowskiego

ulica Elektoralna Nr 25 nowy.

prócz tego posiadam różne gatunki **Serów** krajowych i zagranicznych, oraz wyborne **Gomółki** z kminkiem. **Serów** zarówno sprzedaż częściową jak i hurtową prowadzę. Posiadam również **Masło** świeże i solone w wyborowych gatunkach.

5—12 — 19149 —

„CERES."

Produkta Wiejskie.

Marszałkowska Nr 62.

Otrzymano pierwszy transport znanych ze swej dobroci **serów litewskich i rytwiańskich** na sposób szwajcarski, pod Staszowem w dobrach hr. Artura Potockiego wyrabianych. — Sery rytwiańskie równające się prawie oryginalnym szwajcarskim, sprzedają się hurtownie i detalicznie po bardzo umiarkowanych cenach.

Codziennie świeże **masło śmietankowe** i zwyczajne. **Masło solone krajowe** i litewskie na funty i pudy.

2—3—19735—

Sofa turecka na sprężynach za rs. 17; Szeslong skórą kryty, nowy, za rs. 38 i Obrazy olejne,

są do sprzedania przy ulicy Piwnej pod Nrem 45 nowym, na 1-m piętrze. —19465—3—3



Łóżka żelazne składane

poleca w w wielkim wyborze i takowe obecnie sprzedaje na wagę, licząc za funt po kop. 13; biorącym zaś najmniej sztuk 3 łóżek, ustępuje jeszcze od ceny powyższej 7½%.

W. Geyer,

Nowy-Świat Nr 1245, wprost Kopernika.

11—12—17810—

Nowo-otworzony

MAGAZYN



Mebli



nowych i używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 57.—Tamże jest Zegar grający antyk do sprzedania.

—19230—5—6

Pod Nr 69/2993 przy ulicy Czerniakowskiej są do sprzedania

cztery Konie,

wraz z dwoma wozami i z całą uprzężą.— Oraz do odstąpienia z mieszkaniem i stajnią, z powodu wyjazdu i z domowemi sprzętami.

2—3—19697—

Ktoby życzył

grywać na pianinie,

zechce zgłosić się na Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 11.—Tamże **Pokój** z balkonem, na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, do odnajęcia.

—19611—2—3

RS. 300.

Do założenia interesu Norymberskiego, potrzebny jest kapitał rs. 300. — Wiadomości bliższe zasięgnąć można przy ulicy Żórawiej Nr 7, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4; codziennie od godziny 4 do 6. —19622—2—3

Do sprzedania

CHART

roczny, zdatny do polowania, u hr. Berga.— Wiadomość: Nowy-Świat Nr 34, u stangreta.

—19490—3—3

Pralnia Bielizny,

z kompletnym przyborem, zastosowana na większy zakład przemysłowy, z maszyną do krochmalenia najnowszego systemu amerykańskiego, u nas w kraju jeszcze nie znana, wszystko prawie w nowym stanie, jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość w kiosku przy rogu ulic: Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia.

—18921—5—6

Do kupna poszukują się:

1) **Bronzy starożytne**, porcelana, popiersia, medale, wazony, figurki porcelanowe, dywany, makaty, koronki, lustra, serwisy srebrne, wszelkie ozdoby salonów, gabinetów i wszelkiego rodzaju antyki.

2) **Damskie i męzkie futra**, palta i wszelkiego rodzaju ubrania w dobrym jeszcze stanie będące.—Posiadający tego rodzaju przedmioty zgłaszać się raczą do **Sklepu stałej wyprzedaży B. Korpaczewskiego**, w Warszawie, Trębacka Nr 4.

—19390—3—10

!Ważna Wiadomość!

Z powodu wyjazdu zaufanej osoby, sprzedaje się lub wydzierżawia **Sklep** kolonialny z dystrybucją, do kupna potrzeba około 3,000 rubli, obrot roczny kapitału do 12,000 rubli. Dzierżawca winien złożyć kaucję odpowiednią. Wiadomość: ulica Podwal Nr 20, mieszkania Nr 9, drugie piętro. 4—6— 19031—

Od dnia 1-go Października

mogą być przyjmowani Stołownicy na obiady tanie,

a zdrowo i smacznie przygotowane.—Wiadomość można powziąć przy ulicy Złotej Nr 13 lit. A, w mieszkaniu na dole, w bramie po prawej ręce. —18035—4—6



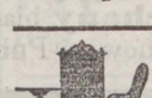
Przy ulicy Podwal Nr 10, założyłem przerabianie

starych Kapeluszy,

różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczonych, przerabiam na najświeższe fasony, po cenach przystępnych.

Wojciech Gorczycki.

—19722—2—3



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. Wiadomość: ulica Bracka Nr 5, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.

—19741—2—6

Sklep

przy ulicy Marszałkowskiej, na rogu Świętokrzyzkiej, pod Nrem 61, z towarami tabacznemi, piśmiennemi, galanteryjnemi, szczotkarskiemi i norymberszczyzną, jest do odstąpienia, za cenę rubli 1,500.—Wiadomość w miejscu. —19631—2—3

Chareby naskórne głowy i Wypadanie włosów

POMMADE DESLAURIERS

CHÛTE DES CHEVEUX — POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko

ŁUPIEŻ

i wszelkie

Dolegliwści naskórne głowy

UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSOW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry

SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:

u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki

w S' Petersburgu

Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu DESLAURIERS i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

Do sprzedania

Zaprząg angielski,

na parę koni, mało używany, ozdobiony bronzami—**Wiadomość:** ulica Erywańska Nr 4, u stróża. —19328—3—3

Rs. 1,000,

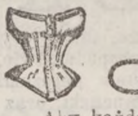
potrzebne na hypotekę domu. — Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 34, mieszkania 10; od godz. 5 do 7 po południu. - 19289—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

używany. — Ulica Świętojerska Nr 22 nowy, mieszkania 16, w trzeciem podwórzu na dole.

—16429—3—3



Największa w kraju Fabryka GORSETÓW.



Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami rs. 4 do 12; w najlepszym i gustowniejszym wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse. — Fabryka w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 24.

5—10 —18819—

VASELINA,

Esseneja z nafty, **chemicznie czysta**, specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp. w Nowym-Yorku**, używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukąszeniach, przeciw **odmrożeniu**, liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udelikatnienia skóry**.

Vaselina nie jełczeje i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

Główny Skład na Królestwo u Agenta Towarzystwa Juljana Berg w Warszawie.

ulica Miodowa Nr 10, przy **Składzie Maszyn.**

Cena kop. 50, na tuziny odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie! Wykryto zagranicą liczne **fałszowania Vaseliny szkodliwie działającej.**

20 —0 — 8793 —

Pierwsza w kraju Fabryka

NAPISÓW METALOWYCH JÓZEFA POZNAŃSKIEGO,

dawniej **A. ROSENBERG**

przy ulicy Długiej Nr 41, drugi dom od rogu ulicy Bielańskiej.

Rozszerzywszy działalność swej fabryki, otworzyła sklep przy tejże, w którym przyjmować będzie obstalunki na wyroby swoje, jako to: **Szyldy firmowe** z literami metalowemi, **Szyldy pisane**, **Szyldziki na drzwi**, odlewane i grawerowane, **Numera** domów i mieszkań, **Napisy nadgrobkowe**, **Skrzynki** do listów i gazet, **Pieczątki** i t. p., oraz poleca wielki wybór **metalowo-galanteryjnych** wyrobów, po cenach nader przystępnych. 6—6 — 18299 —

RS. 6,400,

ulokowane na hypotece domu, w środku miasta, po pożyczce Tow. Miejskiego, są zaraz do odstąpienia.—Wiadomość róg Zielnej i Złotej Nr 5, 1-sze piętro, Nr 4, mieszkania; zastać można od godz. 2 do 5. —19655—2—3

DOM

z placem frontowym i fruktowym ogródkiem, przy rogatce Jerozolimskiej, ulica Nowogrodzka Nr 7/5100, jest do sprzedania. — Wiadomość w miejscu. —19661—2—3

Ktoby miał do sprzedania małą

PRASKĘ HYDRAULICZNĄ,

zechce nadesłać swój adres na ulicę Graniczną Nr 13, do Józefa Kostrowickiego; do godziny 10 rano i od 7 wieczorem

—19668—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Krala, zupełnie nowy, rozmaite meble, kwiaty, lustra i różne gospodarcze sprzęty.—Ulica Mostowa i Rybaki Nr 2564a, drugie piętro od frontu. 2—2—19673—

OWOCE,

gruszki, jabłka, śliwki, są do sprzedania, bardzo ładne gatunki, letnie, jesienne i zimowe, i orzechy włoskie, w ogrodzie W-nych Krupeckich, na Koszykach, za przystępną cenę.

—19699—2—3

SZESLONG

prawdziwej wiedeńskiej fabryki, do sprzedania.—Senatorska Nr 16, stróż wskaże.

—19729—2—2

Obowiązki Rządcy domu

lub tym podobne, przyjmie emeryt bezżenny za mieszkanie.—Wiadomość w rządcy domu na ulicy Karmelickiej Nr 4 lit. C.

—19592—2—3

Tapicer LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł, swoje mieszkanie

na Nowy-Swiat pod Nr 28

i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najukaratniej.** —23751—

Są do odstąpienia

dwie summy po rs. 5,000,

ulokowane na 1-m numerze hypoteki.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 23, u właściciela domu; codziennie od godz. 2 do 4 po południu.

—19727—2—2

Jałowiecki Aleksander,

Notarjusz przy kancelarji hypotecznej sądu okręgowego warszawskiego, zawiadamia, że z decyzji Władzy, jemu oddane zostały do zachowania akta po zmarłym notarjuszu Stanisławie Jasińskim,—do kancelarji więc Jałowieckiego, a dawniej Stanisława Jasińskiego w gmachu Sądu Okręgowego Warszawskiego mieszczącej się, osoby interesowane zgłaszać się raczą. 3—3—18419—

Jest na sprzedarz

Willa Miechowice,

rozległości 100 mórg, pałac i zabudowania gospodarskie murowane, ogród angielski i owocowy.—Bliższa wiadomość ulica Szkolna Nr 5, mieszkania 10, od godziny 3 do 5, do dnia 25 b. m., a później na miejscu, u właścicielki przez Grójec, Mogielnica, w Miechowicach. Tamże są na sprzedaż **drzewka owocowe** po 40 kop. sztuka. —19531—3—3

Ogrodnik (Niemiec)

kawaler, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek odpowiedni w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go Października r. b., gdzieby były oranżerje, ogrody do zarządu lub do zaprowadzenia. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać: przez Łowicz w Walewicach, przytem byłoby pożądanem wymienienie warunków i wynagrodzenie.

2—3—19621— **Józef Schubert.**

Prtrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie umiejąca szyć na maszynie Polacka Schmidta, która znajdzie ciągłe i stałe zajęcie.—Ulica Graniczna Nr 11, w bramie na dole, na prawo.
—19879—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny, podręczne i do nauki.—Ulica Niecała Nr 8, lewa oficyna, trzecie piętro.
—19954—1—1

PANNY

potrzebne są do bielizny.—Wiadomość w Bazarze Merkurego, ulica Tłomackie Nr 2.
—19888—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny i wyłącznie Panny do negliży.—Ulica Niecała Nr 6 domu, a mieszkanie drugie piętro. —19841—1—3

Nauczycielka

z patentem Instytutu Maryjskiego, życzy udzielać języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego i innych przedmiotów, oraz muzyki. Ulica Żórawia Nr 5, w oficynie, drugie piętro; od godz. 12—3. —19902—1—3

Nauczycielka,

mająca patent i chlubne świadectwa z kilku lat pracy, życzy udzielać lekcyj języka polskiego, francuzkiego i w ogóle przedmiotów klasycznych, a także muzyki.—Dowiedzieć się można od godziny 3 do 8 po południu, przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. —19924—1—2

Żądany jest

Student lub Uczeń,

który ukończył szkoły, na wyjazd. — Nowy-Świat Nr 23, mieszkania 14. —19903—1—1

Student Uniwersytetu,

Filolog, życzy udzielać lekcyj, szczególnie z greckiego, łaciny i ruskiego. — Adresować do Kiosku na rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod lit. A. G. B.
—19911—1—3

Potrzebną jest zaraz

Bona Francuzka lub Szwajcarka.

Wiadomość: ulica Bracka Nr 12, mieszkania 2; zgłosić się można od godz. 9 i pół rano do 12 w południe. —19305—1—5

Potrzebną jest

Bona Niemka,

z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci.—Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej pod Nrem 23 A, mieszkania 7. —19889—1—2

NIEMKA

mówiąca po angielsku i po niemiecku jednakowo, życzy sobie miejsca Bony.—Ulica Leszno Nr 5 na drugiem piętrze —19925—1—3

OSOBA

znająca się na wszelkiem gospodarstwie miejskiem i wiejskiem i na kuchni, życzy sobie umieści się tu w Warszawie lub na wsi, bez wynagrodzenia, w jakim porządnym domu.—Wiadomość w Kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. —19847—1—1

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, znająca język niemiecki, z pewną rekomendacja, do zarządu domem i dozoru dzieci.— Ulica Bielańska Nr 21, drugie piętro; z rana do godziny 10, po południu od 5 do 7. —19887—1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do kantoru, któryby umiał rachować i ortograficznie pisać. — Pierwszeństwo dla tych, którzy już pracowali w jakim kantorze lub handlu.—Wiadomość: Chłodna Nr 43.
—19922—1—2

4 MAMKI

młode, kompletnie przystojne, ze świeżym i obfitym pokarmem, jedna bez długu i pragnąca na wyjazd, są w Katorze mamek, ulica Freta Nr 20, wprost Świętojerskiej, w sieni na prawo, na 1-m piętrze. —19919—1—2

OSOBA

w średnim wieku, praktyczna, tak w wychowaniu dzieci, jakoteż i w gospodarstwie, co udowodnić może przy osobistem porozumieniu się. Zna języki: polski i francuzki, oraz muzykę wyższą, pragnie umieścić się w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do pielęgnowania osoby wiekowej. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 32, mieszkania Nr 22, w podwórzu 1-sze piętro.
1—3—19865—

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia, u akuszerki Kucharskiej.—Ulica Chłodna Nr 29 nowy. —19910—1—1

U akuszerki T. D.

są osobne **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości lub przyjeżdżajacyah na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną.—Złota Nr 2 b. —19920—1—3

Suma Rs. 25,000

potrzebną jest na pierwszy numer hipoteki, nieruchomości Warszawskiej, a nadto jest do sprzedania **Dom** murowany, położony przy ulicy Marszałkowskiej za Aleją Jerozolimską, w szacunku rs. 30,000.—Wiadomość u adwokata przys. R. Więckowskiego, Leszno Nr 12.
1—1—19855—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania zaraz

Restauracja

ze sprzedażą na miejscu trunków krajowych, w domu pod Nr 98 przy ulicy Czerniakowskiej, w samem centrum kilku najliczniejszych fabryk położona, z całem urządzeniem bufetu, kuchni, pokoi gościnnych i bilardem, za nader przystępną cenę. — Wiadomość powziąć można na miejscu. 1—1—19857—

SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

Karola Knoll,

MIODOWA Nr 3,

Pałac Grabowskich

Trumny dla dorosłych od rs. 30
„ **dla dzieci** od rs. 9.

Przybory do tychże zawsze **gotowe** na składzie.

Zamówienia telegraficzne uskuteczniają się pierwszym odchodzącym pociągiem.

Adres dla telegrafów: Knoll—Warszawa—Miodowa.

1—3 — 19913 —

Fabryka Obówia

przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-m Września otworzyłem drugi Magazyn Obówia Damskiego i Dziecinnego z doborowych materjałów i po cenach jak można najprzystępniejszych. Na sezon obecny i zimowy przysposobiłem znaczny zapas Obówia skórkowego i takowe sprzedaję tak hurtownie jak i detalicznie. PP. handlującem odstępuję stosowny rabat. Obstalunki wykonywam na czas umówiony.

Jan Borodzicz.

Ulica Niecała Nr 3 i róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.
1—6—19904—

KOSZYKI

rozmaitych kształtów od zwyczajnych ręcznych do najozdobniejszych, **Torebki** słomiane i sitowe w rozmaitych kształtach, zdatne na **prezenta** dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych Magazyn Towarów Bławatnych i Galanterji, **A. Rembiesz**, ulica Chmielna Nr 33.
1—12 — 19883 —

Z zawodu wyjazdu są do sprzedania różne rzeczy, jako to:

KOMODA,

szafa, kanapa i różne przedmioty kuchenne. Tamże jest do wynajęcia **2 pokoje z kuchnią, z wodociągiem** i zlewem. — Wiadomość: **Chmielna Nr 42, u stróża domu.**
1—2—19917—

Avis pour la Noblesse.

En résultat des profitables contrats passé a Havane, je suis en possibilité de fournir des véritables cigares importés, selon le choix, jusqu'au des éspéces les plus remarquables. Il me reussi de même d'acheter des moindres parties du récolte de l'an 1872 et 1875.—Comme le plus profitablement importé

Prima Matanzas du récolte de l'an 1877,

qu'on distingue non seulement par une attirante apparence mais d'une excelante qualité et d'un aromat aristocratiquement délicat. Cet cigare peut satisfaire les goûts les plus difficiles a contenter, en signalent particulièrement le prix incroyablement vileté, fixé par moi, je fournis

Prima Matanzas

dans des cofres originales par 500 pièces avec empaquetement
prix 90 pour 1000 pièces

j'ajoute que ces veritables Cigares peuvent être spécialement fournis seulement par mon dépôt a Hamburg.

H. H. Wolgast vis-a-vis de la Bourse

ou ont doit s'adresser avec toutes les commandes.

Pour que chacun puisse se convaincre du qualité rémarquable, je suis prêt d'envoyer (par mon dépôt) selon la couleur désirée l'éssais simples des cigares.

Si ont ne m'indiquera pas le moyen d'expédition, dans cet cas aprés le payement du somme du, elle sera executée par mon expeditionnaire

Mr M. Maliniak a Varsovie.

Je prie de différencier mon annonce des annonces et préconisations circonstancielles des marchands en détail.

CARLOS CARCIA.

Madrit et Valence Septembre 1879.

Corespondance dans la langue française et allemande, seulement a mon dépôt.

1—2—19915— **H. H. WOLGAST a HAMBOURG.**

MAGAZYN BŁAWATNY

Leopolda Falęckiego,

W RESURSIE OBYWATELSKIEJ

na obecną porę otrzymał:

Aksamity od rs. 2 za łokieć; **Kaszmiry** od kop. 75 za łokieć; **Chustki Himalaja** od rs. 10 za sztukę; **Kołdry** wełniane od rs. 4 za sztukę; **Flanele** na suknie i okrycia od rs. 1 za łokieć; **Materje** jedwabne i **Atłasy** czarne i kolorowe, **Fulary, Welwety** w wielkim wyborze, Towary wełniane na suknie; **Rypsy** na salopy, **Firanki, Satyny, Drelichy, Barchany** białe i kolorowe i inne towary, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

2—6 — 18833 —

W skutek polecenia Magistratu miasta Warszawy, z dnia 7 (19) Września r. b., za Nr 13413/3966, sprzedane zostaną przez publiczną **Licytację**, w dniu 2 (14) Października 1879 roku o godzinie 11-tej z rana, w domu Administracji Pogrzebowej na Powązkach,

zniszczone Efekta Pogrzebowe,

a mianowicie: karawany, kareta, dekoracje z karawanów, deki na konie, garderoba, uprząż i t. p. przedmiota, za gotowe zaraz się płacić mające pieniądze.

Zenowicz, komisarz miejski.
1—3—19749—

W języku polskim i ruskim, udzielam lekcyj

MUZYKI,

na warunkach przystępnych, posiadając patent Instytutu Muzycznego. — Wiadomość: Wspólna Nr 13, mieszkania 6. —18998—2—6

Francuzka,

z dobrym akcentem, potrzebną jest na czas krótki, do dziewczynki 8-letniej, do wyjazdu na wieś, w blizkości Warszawy. — Wiadomość w godzinach rannych od 10 do 12, przy alei Ujazdowskiej pod Nrem 12, mieszkania 6, drugie piętro od frontu. — Tamże potrzebny jest na wieś, uzdolniony

OGRODNIK,

oraz do miasta

Garderobianna

dobrze szyć i prać umiejąca.
—19450—3—3

Francuzka,

świeżo przybyła, poszukuje miejsca Bony.—Wiadomość: Długa Nr 23, w 1-szem podwórzu, drugie piętro, nad ślusarzem; tylko od 3 do 6. —19371—4—6

Potrzebnym jest

OGRODNIK,

zaraz lub od Nowego Roku, o warunkach dowiedzieć się można w godzinach od 1 do 4 po południu, przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej, w składzie wódek K. Schnaider.
—19752—2—2

Redakcja Mód Paryzkich,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19, **przyjmuje** do swego pisma **ogłoszenia**, po cenie przystępnej. —19339—4—6

Do szycia bielizny męzkiej

4 Panny podręczne,

1 Panna do maszyny Singera i Panny do nauki, potrzebne są zaraz. — Rymarska Nr 12, na dole w podwórzu. —19342—6—6

Nagrody Rs. 3.

W dniu 22-m b. m., przechodząc ulicą Widok, zgubiony został **Kolczyk** złoty, w kształcie płaskiej obrączki, na wierzchu w dwa rzędy w srebro oprawne turkusiki małe.—Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Świętokrzyzką Nr 10, do Jubilera Wolskiego. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.
1—3—19856—

Nagrody Rs. 25.

W dniu 16 b. m., jadąc wieczorem pociągiem D. Ż. W. W. na stacji Ruda Guzowska, przy przesiadaniu się do innego wagonu, pozostawiono **Pudło łubiane**, w którym się znajdowało około 7-miu tuzinów rękawiczek krajowych, kolor perłowy, białe i zamszowe jasne, a także dwie paczki skór, jasnych, perłowych i cielistych, około 100 sztuk i jedną parę szelek, na kanwie, jeszcze niewyprawnych.—Znalazca raczy się zgłosić do Fabryki wyrobów rękawiczniczych W. Jurczykowskiego, Elektoralna Nr 4, a otrzyma powyższą nagrodę. Panów Fabrykantów uprasza się o zwrócenie uwagi na przedmiota zaginione. 1—2—19871—

Zagubionym został

Kwit Zakładów

górniczych Suchedniów, z dnia 24 Kwietnia 1878 r., za Nr 175 kwitarjusza, 63 księgi przychodu, na sumę Rs. 100 wystawiony.—Łaskawy znalazca raczy oddać takowy do składu żelaza Markusa Baumberg, przy ulicy Granicznej Nr 1104, wprost Królewskiej.—Nadmienia się, iż nikt z tego kwitu użytku mieć nie może, albowiem właściwe ku temu kroki poczynionemi zostały. 1—3—19916—

Ważne!!!

Dla PP. Operatorów, Garbarzy, Białoskórników i Hemików, poszukiwane Rękawiczki gumowe różnej wielkości, polecają:

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
2—6—19526—

Ważna Wiadomość!!!

Wyprzedaż Kamaszy

męzkich, para rs. 3, w sklepie **E. Kierera**, przy ulicy Chłodnej Nr 2. —19287—2—6

Jest na sprzedaż
40 do 50,000 łokci kw.

Placu

za rogatką Belwederską położonego, przy samych okopach i przy parku Łazienkowskim, w miejscowości która się zabudowywa, a która po urządzeniu Tramwai mieć będzie świetną przyszłość, cena umiarkowana. — Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 4, u **właściciela** domu od godz. 4 do 6 po południu.
2—2—18870—

ZAKŁAD

Sprzedaży Wódek i Spirytusów,

z Dystylarni Parowej pod firmą N. Lotto et Rosengarten, mieszczący się na rogu ulic: Danielewiczowskiej i Senatorskiej, sprzedaje od 1 Września r. b., wszelkie gatunki wódek i spirytusów, w butelkach opieczętowanych po cenach fabrycznych hurtowych.—Tamże przyjmują się obstalunki na większe ilości tychże trunków, które z największą akuratnością wypełnione zostaną przez Dystylarnię Nr 22, przy ulicy Dzikiej. —18594—5—6

Dla PP. Piwowarów, Dystylatorów i Fabrykantów.

Węże gumowe do spuszczania piwa wszelkich wymiarów.
Rurki gumowe do gazu na funty i łokcie.
Rury ssące ze sprężyną spiralną.
Płyty gumowe różnej grubości, przekładane płutnem lub bez takowego.

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
5—12—18786—

15,000 RS.,

potrzebne są na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie.—Oferty proszę składać w kiosku naprzeciwko kościoła Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu pod lit. S. W. T. bez pośrednictwa. 3—3—19492—

Nowo-otworzony

Skład hurtowy i detaliczny Farb malarskich i innych

Juljana Adamskiego malarza,

Nr 24 ulica Marszałkowska,
poleca farby tarte olejne i lakierowe białe, z cynkgrau i cynkwejsu, które nigdy nie żółkną, są gęste, lepiej kryją, więcej wydają koloru i są tańsze od zwykłych blejwejsowych, oraz farby tarte w różnych kolorach, wszelkie lakiery, rozmaite przyrządy do malowania i towary kolonialne. Tamże nafta prawdziwa Amerykańska po zwykłych cenach, jedenasty garniec jako rabat odstępuje się darmo, brać można częściowo od 1-go garnca.
3—10—19221—

Do wydzierżawienia

PLACE

na składy materjałów opałowych lub budowlanych, położone naprzeciwko ekspedycji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość w fabryce B. Hantke.
—19200—3—3

Stancja dla Panienek,

uczęszczających do Zakładów naukowych, zapewnia się troskliwą opiekę i konwersację francuzką.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia dla kobiety.—Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 17. —19432—3—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER et Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujace zagraniczuym. **a o połowę tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY—Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

23—0 — 12811 —

!!!Kupuje!!!

Złoto, stare biżuterję i kamienie. **Jubiler.**—Świętojańska Nr 13 nowy. —19158—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie, o pół siódmej oktawy, za bardzo przystępną cenę.—Złota Nr 4, mieszkania 17. —19619—2—3

KUFER

mocno kuty, zameczysty, duży, głęboki, na garderobę, futra, pościel, za 15 rs.—Wspólna Nr 13, u stróża. —19496—2—2



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

krótki, od C do A, za rs. 170. — Senatorska Nr 6. u Fortepianisty. —19609—2—3



Pianina

do wynajęcia, ulica Złota Nr 2 litera b, mieszkania 13, u Sakowskiego.
—19407—2—3

U akuszerki T. Leżańskiej,

Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracją, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Chmielna Nr 22. —19923—2—3

OCZEKIWANE

RAMKI

do Heliominiatur.
w czterech formatach, wraz ze szkłami do tychże, pędzelki kałankowe i farby nadeszły z Paryża, do składu papieru **St. Winiarskiego**, Nowy - Świat Nr 62. 3—6—19182—

Magazyn Strojów i Sukień Damskich

M. Łagiewnickiej,

Nowy-Świat Nr 48, vis-a-vis p. Lewentala domu.

Po kilkon stoletniej praktyce jak i bytności w miastach zagranicznych, zawiadamiam Szapowne Damy, że już otrzymałam niektóre świeże jesienne kapelusze. Również wykonywa się Suknie i Okrycia spiesznie i z największą dokładnością, po cenach umiarkowanych, ze swoich i powierzonych materjałów. Oraz udziela się lekcje kroju sposobem najpraktyczniejszym. Staniki a nawet całe suknie mogą być tylko krajane i dopasowywane tak, że Szanawne Damy w wykończeniu nie będą miały wiele trudności. Formy papierowe rozmaitę, gotowe dostać można. Jako w tym specjalna za akuratność takowych ręczę. 6—6—18356—

Warsztaty

dla Stelmacha, Lakiernika i Slusarski, przy warsztacie kowalskim, z obszernym podwórzem, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. — Wiadomość przy ulicy Łuckiej u Leszczyńskiego Nr domu 1148, nowy 2, mieszkania Nr 7. 6—6—18810—

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

Ulica Miodowa Nr 490|L. Ulica Miodowa Nr 490|L.

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat jako specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 49—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

W samym środku miasta, do najęcia

Pokój

kawalerski, z usługą, opałem i wspólnym przedpokojem, od 1-go Października.—Można się w domu stołować.—Ulica Królewska Nr 3, mieszkania 16. —19551—3—3

Do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała

4 Pokoje

z alkową, przedpokojem, kuchnią, z dwoma wchodami, składem, piwnicą i górą, położone między ogródkami na parterze, przy ulicy Dobrej Nr 8, niedaleko od Kopernika, za rs. 330 rocznie Informacja na miejscu.
5—6—19285—

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hrabstwa Krasińskich, w pierwszem podwórzu, na prawo, w samym rogu, balkon szklanny, mieszkania Nr 28.
—19436—4—6

LOKAL

1-go piętra: z Salonu o 3-ch oknach z balkonem, 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, do najęcia od 8-go Października.—Ulica Karmelicka Nr 13, obok cyrkułu.
2—2—19150—

Do sprzedania każdego czasu

Sklepik Wiktuałów i 2 Magle,

dla słabości żony, przy ulicy Piwnej i róg placu Zamkowego Nr 109. —19154—3—3

Z powodu nałego wyjazdu do Odessy

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją**, jest zaraz do odstąpienia.—Ulica Świętokrzyzka Nr 12.
—19005—4—6

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. —18488—5—6

U akuszerki Karpińskiej,

Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracje, mogą znaleźć pomieszczenie, gdzie chora mieć będzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 12. —18170—7—8

Lokale

po 4 lub 5 pokoi, oraz **Sklep** ze wszystkiemi dogodnościami, na parterze i na piętrach, do wynajęcia od 1-go Października, w nowym domu narożnym, przy Mokotowskiej i Wilczej pod Nrem 1673 a.—Wiadomość **na miejscu**, lub przy ulicy Hożej Nr 14, **mieszkania 4.**
—18191—11—12

Lokale

do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Lipowej, pod Nr 3/2764 w bliskości Obożnej, na parterze, 4 pokoje w których sala, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia, wygódka i 2 piwnice, za rs. 400 rocznie. Na 1-m piętrze, od frontu, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 250 rocznie.—Wiadomość na miejscu u stróża domu.—7—19196—

Nowogrodzka Nr 5
za rsr. 100

2 Pokoje

drugie piętro, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość u rządcy domu.
9—0 — 18376 —

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, oprócz pensji, zapewnia się całodzienne życie, a wrazie żądania i mieszkanie.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 6 nowy, w bramie na dole, w Pracowni robót damskich. —19763—2—2

Bona Niemka,

w średnim wieku, potrzebną jest na wieś nad granicę Pruską.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 6, drugie piętro od frontu; pomiędzy 3 a 4 godziną. —19826—2—2

UCZEŃ

Szkoły Handlowej życzy umieścić brata swego (ucznia Szkoły Realnej Rządowej 1-szej klasy) na stancji w porządnym domu, gdzieby miał stosowne do swego wieku towarzystwo; żądanym jest kolega z tej szkoły i klasy, a sam także życzy udzielać korepetycje na warunkach do umowy. — Wiadomość: Krucza Nr 13, mieszkania Nr 3. 2—3—19824—

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem, życzy udzielać u siebie lub na mieście lekcyj przedmiotów klassycznych i języków z konwersarją.—Karmelicka Nr 13: mieszkania 5, pierwsze piętro, w oficynie. Od godziny 2-giej do 4-tej. 2—3—19777—

Potrzebni są

Uczniowie

do Magazynu Ubiorów Męzkich, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość: Bielańska Nr 9, w Magazynie. 3—3—18968—

Dla Panien chodzących do Magazynów.

Lekcye kroju sukień i okryć, w godzinach wieczornych, Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost kościoła Ś-go Józefa O. N. M. P., w oficynie, przy ogrodzie, na parterze, Nr 32 mieszkania. **L. Wyrzykowska.** —19483—5—6

Do wynajęcia od Ś-go Michała

P L A C,

na Skład Węgli i Drzewa od lat kilku egzystujący w miejscu uludnionym. Wiadomość w jatce mięsnej pod Nr 16, przy ulicy Furmańskiej, u Elego. —19728—4—3

Para siwych koni,

powozowych po lat 5 mających ujeżdżonych jest do sprzedania za rs. 550, przy ulicy Nowy Świat Nr 47. Wiadomość u stróża domu. —19537—2—3



Koń kary,

5-cio letni, kłusak, ze stajni hrabiego Panina, jest do sprzedania. Można powziąść wiadomość w Hotelu Europejskim pod Nr 219, od godziny 8-ej do 11-ej z rana i od 3-ej do 6-ej wieczorem. —19670—2—3

Do sprzedania urzędowej roboty

GARNITUR MEBLI

orzechowy, rypsem niebieskiem kryty i 2 garnitury używane.—Leszno Nr 13 nowy u tapicera. 2—3—19745—

Garnitur mebli,

do sprzedania: 6 krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, dwa stoliki do kart, stół jesionowy, etażerka, stojące wieszadło, dwa materace, łóżko żelazne składane, 6 krzeseł wiedeńskich. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 9, u posłańca Stanisława. —19648—2—3

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny.

Kapitał potrzebny na to około 3,000 rs. lub też potrzebny jest **Człowiek** uczciwy, posiadający pewną rekomendację, przytem fachowy, znający się na gospodarstwie restauracyjnem, który by mógł przez czas słabości właściciela zastąpić go w całem gospodarstwie. — Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 2. w Restauracji. —19808—2—3

2,000 Rs.

do umieszczenia bez pośrednictwa, razem lub w połowie, na dobrą hypotekę w Warszawie, lub w gubernji warszawskiej, oprócz hypoteki wymaga się prawości charakteru. — Wiadomość w sklepie Merkurego przy ulicy Elektoralnej. 2—3—19297—

Potrzebny jest zaraz

NAUCZYCIEL,

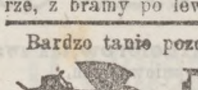
na godziny, mający upoważnienie do wykładu geografji i historji w 4-ch klasach i drugi z upoważnieniem elementarnem. — Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. S. z oznaczeniem możliwie przystępnych warunków. —19737—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania do 5-go Października:

T U A L E T A

mahoniowa petersburskiej roboty, **kanapa, etażerka, taboreta** do fortepianu, **umywalka i kuchenne sprzęty** gospodarkie. Dowiedzieć się można od godziny 12-tej do 6-tej wieczorem.—Nowolipie Nr 15 na parterze, z bramy po lewej ręce. 2—3—19828—

Bardzo tanio pozostawiono do sprzedania:



DOROŻKĘ,

4 konie, uprząż, numer i liberję dorożkarską. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 23 u Tapicera; widzieć można w godzinach rannych codziennie do godziny 10-tej. 2—3—19822—

Bardzo tanio są do sprzedania



2 Garnitury Mebli,

Sofa z szufladami, Kozeta, Szeslong i inne.—Ulica Całodna Nr 23, u Sadowskiego. 2—3—19823—

Bardzo tanio!!!

Do sprzedania trzy



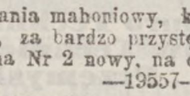
Garnitury Mebli,

z których jeden bez pokrycia za rubli 200, parę Szeslongów i t. p.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9, wiadomość u Trzaski. 2—3—19803—



FORTEPIAN

jest do sprzedania mahoniowy, krótki, o sześciu oktawach, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Kapitulna Nr 2 nowy, na drugiem piętrze od frontu. —19557—2—2



Mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych odbiorców, że z dniem 9-go Lipca 1879 r. przeniosłem mój warsztat wraz z magazynem obówia męzkiego i damskiego pod **Nr 6/747 przy ulicy Elektoralnej w domu pana Glasa.**

Tamże potrzebni są

Czeladzie

dobrze w swym fachu uzdolnieni na męzką i damską robotę.

A. Tomasz Kontowicz. 2—6—19680—

Kapelusze damskie, jesienne,

są do nabycia w Zakładzie strojów A. Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.—Tamże przyjmują się kapelusze do przerabiania, podług najświeższych modeli. —18416—5—6



KOCZ

cztero-osobowy, z firankami, bardzo mało używany.—Wiadomość w fabryce powozów. — Ulica Długa Nr 22, u fabrykanta Zwolińskiego. —19271—2—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15**, z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i naściślejsza doskrecja zapewnia się. — Ulica **Podwal Nr 30.** —19830—2—3

Potrzebny jest

Pokoik przy familji,

za rs. 6 lub 7 miesięcznie dla osoby płci żeńskiej. Adresa pod literą C. D. proszę złożyć w Kiosku w Ogrodzie Saskim. —19674—2—2

6 Pokojów,

przedpokój i kuchnia pod Nr 9 nowym, przy ulicy Jerozolimskiej i róg Kruczej z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Października, za cenę przystępną rs. 750. Wiadomość u stróża od Kruczej w bramie. —19634—2—3

PANIENKI

potrzebujące opieki macierzyńskiej, uczęszczające do zakładów naukowych, lub chcące brać lekcje prywatne, mogą być przyjęte przez osobę pod każdym względem godną zaufania, na przystępnych warunkach. — Tamże **Pokój** z meblami, lub bez, do odstąpienia dla osoby lubiącej spokój, może być i z życiem.—Adres udzieli Kiosk koło Ś-go Ducha, ulica Elektoralna —19299—3—6

Jest do wynajęcia

Pokój eleganck

ze stołem i usługą, lub bez, ktoby z panów Akademików, osób prywatnych lub dam potrzebował, raczy się zgłosić do urzędnika Wiśniewskiego, ulica Nowy-Świat, w gmachu Kontrolnej Pałaty, Nr 14. —19695—2—3

TRZY POKOJE

z kuchnią i dwie piwnice, na dole do wynajęcia za przystępną cenę, każdego czasu.—Ulica Grzybowska Nr 39 nowy, stróż wskaże. —19739—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października

Salon duży,

i Gabinet pięknie umeblowane, sypialnia i przedpokój. Wiadomość w Kiosku róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej. —19665—3—6

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia na kilka miesięcy

Lokal

umeblowany, na 1-m piętrze, składający się z salonu i kilku pokoi, może być stajnia i wozownia. — Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4. 3—3—19742—

Chambres garnies,

Nowy-Świat Nr 31.

Mieszkania do wynajęcia, na rozmaite ceny i również 2 pokoje umeblowane, z kuchnią. —19612—2—2

P O K Ó J

do wynajęcia, od 1-go Października.—Smolna Nr 7, mieszkania 5. —19610—2—3

Jest do wynajęcia

Pokój

duży frontowy, o dwóch oknach, kuchnia i piwnica do tego, na dole, przy ulicy Ogrodowej Nr 23 domu, od 1-go Października r. b., za 11 rs. miesięcznie, wiadomość u stróża. 3—3—19493—

Jest do wynajęcia od dnia 1-go Październi k

POKÓJ

z usługą, opałem i samowarem rano i wieczór, dla dwóch kobiet przyzwoitych i dobrze wychowanych.—Wiadomość każdego dnia przy ulicy Złotej Nr 13 lit. A, w mieszkaniu na dole, w bramie po prawej ręce. —18034—1—

Z dniem 1 Października r. b. do najęcia obszerny

LOKAL NA BAWARJĘ,

w którym od lat wielu tenże proceder egzystuje, z wejściem od ulicy Brackiej i Alei Jerozolimskiej, oraz **inne pomniejsze.**—Wiadomość Bracka Nr 13, u stróża Józefa. —19415—3—3

LOKAL

do wynajęcia od 1 Października r. b., do 1 lipca 1880 składający się z dwóch pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni i góry wspólnej, w domu pod Nr 18 nowym, przy ulicy Ogrodowej. Wiadomość u stróża, opłata miesięczna po rs. 15. 2—3—19644—

Pokój

ładny, o dwóch oknach, z posługą, wejście eleganckie, z meblami lub bez, jest do najęcia zaraz lub od 1-go Października. — Ulica Wspólna Nr 26, stróż wskaże. —19675—2—3

Dwa Pokoje

z przedpokojem, od ulicy, na 1-m piętrze, do wynajęcia z meblami lub bez, od 8-go Października r. b. do 8 Lipca r. p. — Warecka Nr 13. —19733—2—3

Dwa Pokoje

pojedyncze, z których jeden umeblowany, są od kwartału do najęcia.—Wiadomość u stróża przy ulicy Hożej Nr 17 lit. E. —19660—2—3

Do wynajęcia każdego czasu

4 POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, Tłomackie Nr 9. —19730—2—3

Do wynajęcia od 8-go Października

POKÓJ

frontowy, na parterze, z meblami i osobnym wejściem na ulicy róg Hożej i Kruczej, pod Nr 1680, nowy 15. Wiadomość stróż wskaże. —19658—2—3

Do wynajęcia od 1-go Października, na ulicy Nowolipkach, obok gimnazjum, w domu Nr 7, świeżo wytapetowane

TRZY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, piwnica i drwalka.—Tamże do sprzedania: **biurko** męzkie i **toaleta, 21 tomów** „Encyclopèdie des Sciences, des arts et des mètiers" z XVIII wieku, zbiorowa praca Diderot'a, D'Alambert'a i innych uczonych, z szczegółowemi illustracjami i **38 dzieł** rozmaitych autorów medycznej treści w języku niemieckim, także rozmaite **kwiaty.** —19382—4—6

SKLEP

na jednej z prynacypalnych ulic, z towarami tabacznemi, piśmiennemi, galanteryjnemi i t. d. jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, za sumę rs. 1,000.—Wiadomość w kiosku na placu Bankowym. 5—6—19051—

Od dnia 8-go Października r. b., jest do wynajęcia

Spichrz czyli Pakamera,

na skład mebli lub innych przedmiotów suchych. — Ulica Śliska Nr 4/6, wiadomość u rządcy domu. —19561—2—3

Przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta

N. 2,

do wynajęcia od Ś-go Michała

SKLEP

z wejściem z ulicy, z dwoma pokojami w suterenach.—Gaz i wodociąg. —18990—8—12

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Chmielna Nr 18. —19682—

Sklep z wystawą, Lokal

duży, frontowy, dwa **małe Mieszkania, Piwnica duża i sucha, z półkami,** do najęcia

Nowy-Świat Nr 23.

—19630—2—3

Ulica Leszno Nr 61 nowy.

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia z powodu interesów familijnych. —19643—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Żórawia Nr 19. —19724—2—3

Sklep Wiktuałów,

egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów, przy ulicy Pańskiej Nr 27 nowy, wiadomość na miejscu. —19368—3—3

Paszport

wydany przez wójta gminy Włoszczowa, powiatu Włoszczowskiego, gubernji Kieleckiej, zaginął Izraelowi Zgarskiemu, czeladnikowi szewckiemu, w domu pod Nr 21/2465 przy ulicy Nowolipie zamieszkałemu. 2—3—19686—

Nagrody rs. 3.

Z piątku na sobotę, dnia 19 b. m., przy ulicy Elektoralnej, zginął **pies**, wyżeł 5-cio miesięczny, siwawy z czarnemi łatami, pysk zupełnie czarny, z obróżką, blaszką i kłódką na szyi, ktoby o takowym dał znać na ulicę Graniczną Nr 6, otrzyma powyższą nagrodę. 3—3—19734—

Pies Buldog,

z kagańcem i obrożą, przybłąkał się przed tygodniem, za udowiedniem własności odebranym być może, przy ulicy Nowo-Wilezej Nr 30, u Pawińskiego. —19626—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.